

MIEJSKA BIBLIOTEKA
W NOWEJ HUCIE
PUBLICZNA



Miłego wypoczynku
świętecznego
hutnikom
i ich rodzinom
życzy REDAKCJA

Podziękowania dla hutników

Do załogi,
organizacji partyjnej, organizacji związkowej,
Rady Robotniczej i dyrekcji
Huty im. Lenina
Kraków

W związku z wykonaniem w dniu dzisiejszym przez Waszą hutę rocznego planu w zakresie wartości produkcji sprzedanej, przesyłam Wam, drodzy towarzysze hutnicy — w imieniu kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i swoim własnym serdeczne gratulacje i podziękowania za Waszą ofiarną pracę.

Te pomyślne wyniki zostały osiągnięte dzięki Waszej patriotycznej i obywatelskiej postawie oraz dzięki systematycznemu podnoszeniu wydajności pracy, wdrażaniu postępu technicznego, poprawieniu organizacji pracy, stosowaniu nowych metod zarządzania i rozwijaniu socjalistycznych stosunków społecznych i produkcyjnych.

Osiągnięte przez Was wyniki pracy są dowodem Waszego zaangażowania w realizację zadań wynikających z uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a tym samym wpływają one na podniesienie poziomu życia ludzi pracy oraz wzmacniają siłę i znaczenie naszej Ludowej Ojczyzny.

Życzę Wam, drodzy Towarzysze — osiągnięcia w nadchodzącym 1973 roku jeszcze lepszych wyników w pracy zawodowej oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Mgr inż. WŁ. LEJCAK
Minister Przemysłu Ciężkiego
Warszawa, dnia 20 grudnia 1972 r.

Dyrektor Naczelny
Huty im. Lenina
mgr inż. Józef Błaszczak

Z wielkim zadowoleniem przyjąłem wiadomość o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań Waszej huty w zakresie wartości sprzedaży produkcji.

Pozwólcie Towarzyszu Dyrektorze, że na Wasze ręce złożę gorące podziękowanie dla załóg wszystkich wydziałów huty, ich kierowników, za ofiarną i rzetelną pracę, stanowiącą dowód ich patriotycznej i obywatelskiej postawy.

Jednocześnie wyrażam przekonanie, że podobnie jak w roku bieżącym, również niełatwe zadania roku przyszłego zostaną pomyślnie zrealizowane przez Waszą ambitną załogę.

RYSZARD TRZCIONKA
Wiceminister Przemysłu Ciężkiego
Dyrektor Zjednoczenia HZiSt.

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 51 (836) 23-29 XII 1972 r 50 gr

Dodatkowa produkcja wartości ponad 800 mln zł

20 bm. załoga Huty im. Lenina wykonała plan roczny Coraz więcej wydziałów na mecie realizacji zadań

Znakomicie, chyba jak nigdy dotąd, spisala się tego roku załoga Huty im. Lenina. Zwykle meldunek o wykonaniu planu rocznego składany był przez naszych hutników około 25-27 grudnia. Teraz stało się to już w dniu 20 bm. Około godziny 10 tego dnia wykonany został plan roczny, dodajmy — plan rekordowy w historii kombinatu. Jego wielkość charakteryzuje wartość produkcji towarowej, wynosząca w br. 24 mld 368 mln złotych.

Tak więc w sprzyjającej atmosferze społeczno-politycznej, w klimacie wielkiej ogólnonarodowej mobilizacji wokół programu odnowy, nasi hutnicy pokazali jak można i należy dobrze pracować dla kraju. A przy tym — dobrze gospodarzyć się w swym zakładzie.

Nasz wkład do „banku 20 miliardów”? Jak wiadomo, hutnicze zobowiązania były już w br. dwukrotnie podwyższone. Ich ostateczny kształt, to przyrzeczenie dodatkowej produkcji o wartości 740 mln złotych. Planisci obliczyli natomiast (wszystko to z dużą dokładnością da się zrobić), że wkład załogi HiL do „banku 20 mld” wyniesie ponad 800 mln złotych, dokładnie 802 miliony. O tym jaka to jest „cegółka” w budowę gmachu naszego lepszego i bardziej dostatecznego życia, niech świadczą fakt, że kwota powyższa stanowi ok. 4 proc. dodatkowo wygospodarowanych wartości w skali całego kraju.

Są więc wszelkie podstawy, aby naszym hutnikom gorąco i serdecznie podziękować za takie rezultaty całorocznej, dobrej pracy. Za wysiłek i ofiarność w ciężkiej pracy. Za

postawę godną Leninowców. Przed wszystkim zaś należą się podziękowania i gratulacje tym załogom wydziałów HiL, których wkład jest największy, które pierwsze wykonały swe „odcinkowe” plany roczne.

Przypomnę: pierwsza na mecie była tego roku załoga Walcowni Slabing HiL. Plan roczny wykonała w dniu 7 bm. Dostarczyła ona dodatkowo w br. ok. 175.000 ton slabów. Przewiduje się, że plan roczny wykona w 107,3 proc., a swe zobowiązania — w 119 proc.

Drużyna zameldowała o wykonaniu planu rocznego — w dniu 13 grudnia — załoga Walcowni Wstępnych HiL, w asortymencie kesów. Dodatkowa produkcja wyniesie ok. 100.000 ton kesów. Przewidywane wykonanie planu rocznego — 105,7 proc., realizacji zobowiązań — 255,1 proc.

14 bm. wykonała plan roczny załoga Wydz. Odlewnia Wlewnic. Jej dodatkowa produkcja wyniesie ok. 9.000 ton wlewnic i osprzętu hutniczego. Przewidywane wykonanie planu rocznego — 104,9 proc., realizacji zobowiązań — 186 proc.

18 bm. swój wielki dzień święciła załoga Walcowni Profili Drobnych. Wykonała plan roczny i dostarczyła jeszcze do-

Plany roczne przed terminem

W dniu 18 bm. wykonała plan roczny w ilości 1.020.000 ton cementu załoga Cementowni „Nowa Huta”. Dostarczyła ona jeszcze dodatkowo do końca bież. roku ok. 38.000 ton tak potrzebnego naszemu budownictwu cementu hutniczego o wartości ok. 18,3 mln zł. Taki będzie wkład tej załogi do „Banku 20 miliardów”.

Załoga Zakładu Produkcji Rur Spawanych Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin” wykonała w dniu 14 bm. plan roczny. Przez wzmożone tempo pracy i przez usprawnienia organizacyjne załoga ta przekroczyła do końca roku podjęte uprzednio zobowiązania o 1,5 mln zł. (jd)

datkowo w br. ok. 20.000 ton profili drobnych. Przewidywane wykonanie planu rocznego — 103,9 proc., realizacji zobowiązań — 170 proc.

Kolejny meldunek — w dniu 19 bm. — złożyła załoga Walcowni Wstępnych. Wykonała plan roczny w produkcji kęsisk Dostarczyła dodatkowo w br. ok. 92.000 ton kęsisk. Wykona — jak należy przewidywać — (Dokończenie na str. 2)



Fot. S. GAUŁŃSKI

Komisja Ochrony Środowiska RR HiL w Zdziezowicach

13 bm. Komisja Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HiL zorganizowała wyjazd do Zakładu Koksochemicznego „Zdziezowice” w województwie opolskim, celem bliźszego zapoznania się z osiągnięciami tego zakładu w dziedzinie ochrony środowiska oraz wspólnej wymiany doświadczeń.

Do Zdziezowic udała się 9-osobowa grupa prowadzona przez inż. Kazimierza Kasprzykowskiego, a złożona z działaczy społecznych Komisji Ochrony Środowiska, etatowych pracowników Pionu TO HiL oraz przedstawiciela ZK HiL.

Głównym obiektem zainteresowań była nowoczesna biologiczna oczyszczalnia ścieków. Zasadą działania oczyszczalni biologicznej jest usuwanie zanieczyszczeń ze ścieku przez specjalne kolonie bakterii, dla których pokarmem stają się zawarte w ścieku fenole, zawiesina i inne zanieczyszczenia. (W Zakładzie Koksochemicznym HiL, eksperymentalnie i na razie na małą skalę pracuje obecnie taki typ oczyszczalni). Zdziezowicka oczyszczalnia jest sprawna średnio aż 362 dni w roku, a koszt oczyszczenia 1 litra wody waha się od 3 do 4 złotych.

W KLUBIE „SENIOR”
Dużym powodzeniem wśród starszej części nowohuckiego społeczeństwa, cieszy się Klub „Senior” w os. Kazimierzowskim, w Bieńczykach. Można tu przyjemnie spędzić czas, otrząsnąć się też z samotności, jaka niejednokrotnie otacza starszych ludzi.

Uwaga: na str. 8
Krzyżówka z nagrodami PZU

Dziś na stronie 8-iej zamieszczamy specjalną, świąteczną krzyżówkę z nagrodami ufundowanymi przez PZU. Łączna wartość tych nagród (bony towarowe) wynosi 1.500 zł. Warto więc pośpieszyć się i nadać na adres redakcji rozwiązanie, tym bardziej, że zadanie tym razem nie powinno sprawić Czytelnikom najmniejszego kłopotu.

Cenna i pożyteczna inwestycja Zakładów Koksochemicznych „Zdziezowice” jest godna jak najszybszego spopularyzowania oraz wdrożenia przez inne zakłady przemysłowe w całym kraju.

ANDRZEJ MATUSZCZYK
Członek Komisji Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HiL

Zimowy karnawał dla dzieci

Rozpoczęły się zimowe wakacje. Wiele dzieci wyjeżdża na zasłużony odpoczynek. Dla tych, które zostaną w Nowej Hucie, podobnie jak w roku ubiegłym, Dział Socjalny Huty im. Lenina, przy współudziale Wydziału Oświaty Dzielnicowej Rady Narodowej, Klubu Sportowego „Hutnik”, Zakładowego Domu Kultury, w obiektach sportowych KS „Hutnik” na „Suchych Stawach”, organizuje, począwszy już od dnia 27. XII br. szereg atrakcyjnych imprez o charakterze relaksowym, artystycznym, sportowym i rozrywkowym. Do dyspozycji dzieci i młodzieży będą udośćtepnione bezpłatnie: hala sportowa, lodowisko, basen kąpielowy.

I tak w dniu 27 bm. o godz. 17.00 w hali sportowej rozpoczynamy „Zimowy Karnawał” imprezą „W wesołym nastroju”. W programie zabawy, konkursy, tańce, muzyka i

piosenka. Prosimy, by wszystkie dzieci zabrały ze sobą pantofle.

28 bm. o godz. 15.00 wybierzemy się do „Pałacu Królowej Zimy”. W tym dniu plac przed halą sportową, o ile dopisze zimowa aura i spadnie oczekiwany przez wszystkie dzieci śnieg, zapełni się śniegowymi zamkami i tradycyjnymi bałwanekami. Za najciekawsze prace dzieci otrzymają na-

grody, a więc warto wziąć udział w tej zimowej zabawie.

Natomiast 30 bm. o godz. 17.00 na tafli lodowiska rozpocznie się „Wielki Dziecięcy Kostiumowy Bal Karnawałowy”. Już od dziś, przy pomocy mamusi, dzieci winny przygotować dowcipne kostiumy, bowiem na najciekawszych „przebierańców” czekają cenne nagrody. Ponadto w tym dniu organizatorzy przewidzieli wiele atrakcyjnych niespodzianek — łącznie z wizytą „Dziadka Mroza”, (SD)

Konferencja w P-61

Z duża gospodarską troską dyskutowano nad sprawami jutra na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Walcowni Gorącej Blach. A nie małe są zadania gospodarcze roku przyszłego. Już tegoroczne wyniki produkcyjne w postaci ponad 2 mln ton blach walcowanych na gorąco, są wielkością imponującą zważywszy, że wydział P-61 w początkowym zamysle był obliczany na 800 tys. ton blachy rocznie.

Stąd też podczas konferencji, w której udział wzięli: I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — Józef Nowotny, sekretarz KF — Edward Cisowski, z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW — Jan Śludak oraz dyrektor produkcji — Jerzy Folfasiński, sporo

miejsca poświęcono sprawom eksploatacji maszyn i urządzeń oraz właściwej konserwacji, by maksymalnie przedłużyć ich produkcyjną sprawność. Omawiano także zagadnienie jakości produkcji, na którą ma wpływ cała załoga. Na rynkach zagranicznych liczy się głównie wysoka jakość blachy, dlatego też ten czynnik ma szczególną wagę.

Ze spraw typowo partyjnych odnotować należy krytyczne uwagi dotyczące szkolenia partyjnego. Wnioskowano o ich uatrakcyjnienie i lepsze dostosowanie do zainteresowań słuchaczy. Postulowano również podniesienie rangi grup partyjnych — najniższego ogniw partyjnego działania w terenie.

W trakcie konferencji dokonano również wyboru nowych władz Komitetu Zakładowego. Funkcję I sekretarza powierzono — Lucjanowi Kotasięwiczowi, sekretarzami zostali wybrani — Ryszard Bętkowski i Zygmunt Chojnacki. (R)

(Relacje z pozostałych konferencji zamieszczamy na str. 3).

Problemy b. pracowników kombinatu

14 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP Emerytów i Rencistów HiL. Obecność członków partii bardzo liczna, wyniosła bowiem 75 proc.

Obszerne sprawozdanie z działalności POP złożył I sekretarz tow. Mieczysław Kloryga, podając szereg poważnych osiągnięć za okres ubiegłej kadencji, tak z życia partyjnego, społecznego i szeregu innych prac członków POP.

Po referacie sprawozdawczym wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos towarzysze: Pohylecuk, Skrzypek, Korzyński, Piotrowski, W. Nowak, Janik, Łakota, E. Nowak i inni. W dyskusji przejawiała się troska o dalszą poprawę warunków pracy w HiL, poruszano sprawy młodzieżowe, sprawy niedostatecznej opieki ze strony Dyrekcji HiL nad wysłużonymi pracownikami. Towarzysze podkreślali, że podczas stażu pracy w Hucie, pracowali często za dobę, przy usuwaniu awarii, poświęcali godziny snu i wypoczynku i byli wtedy uznawani za wzorowych pracowników. Obecnie wszystko to poszło w zapomnienie, nikt już o tym nie pamięta, a kierownicy wydziałów nie przejawiają należytej troski o swoich dawnych pracowników i nie utrzymują kontaktów z tymi, którzy byli dawniej podporą zakładu. Niezależnie od tych założeń, towarzysze wyrażali zadowolenie z wykonywania planów przez załogę i lepszych warunków pracy. Dyskusja była bardzo dobra, czemu dał wyraz przedstawiciel KF PZPR tow. Borzęcki.

W wyniku dyskusji uchwalono program działania POP na okres kadencji, oparty na działalności poszczególnych komisji pod nadzorem i kontrolą egzekutywy POP.

Wysunięto następujące wnioski:

1. Postulować sprawę przydziału dla emerytów i rencistów miejsc w sanatoriach i domach wczasowych, nie w miesiącach od października do marca, co jest krzywdzące i szkodliwe dla

zdrowia ludzi w podeszłym wieku i przeważnie chorych, gdyż z uwagi na złe warunki atmosferyczne (zimno, mokro) powoduje to często pogarszanie się stanu zdrowia. Przysłały sanatoriów i wczasów dla emerytów i rencistów winny trwać cały rok, a o miesiącu winien decydować lekarz.

2. Poczynić energiczne starania poprzez KF, celem uzyskania więcej pomieszczeń dla działalności POP EmR i organizacji związkowej, a szczególnie świetlicy oraz wyposażenia, które jest bardzo skromne i niewystarczające dla pracy z 1300 ludźmi.

3. Spowodować zwiększenie troski i opieki macierzystych wydziałów i oddziałów nad swoimi emerytami i rencistami, gdyż obecna opieka jest prawie żadna.

W wyniku wyborów do nowo wybranej egzekutywy weszli następujący towarzysze: Mieczysław Kloryga, ponownie — I sekretarz POP, Jan Wyszynski, ponownie — sekretarz organizacyjny, Stanisław Janik — sekretarz propagandy, Stanisław Bober, Teodozja Ankus, oraz ponownie: Józef Dudek i Władysław Michno.

Obecna egzekutywa prowadzi rozmowy, celem przydzielenia zadań partyjnych poszczególnym członkom. (AP)

KRONIKA ZBoWiD HiL

W ramach obchodów 50-lecia Kraju Rad, Oddział Fabryczny ZBoWiD HiL zorganizował dnia 18 grudnia br. w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie uroczysty wieczór, w którym wzięło udział ok. 400 uczestników międzynarodowego rajdu „Szlakiem braterstwa broni Lenin — Berlin”. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojewódzkiego i dzielnicowego Sztabu Wojskowego płk dypl. Jan Maroszyński i płk mgr Władysław Turkawski oraz przew. Rady Zakładowego Kombinatu HiL Antoni Dańkowski, którzy dokonali dekoracji odznaczeniami bojowymi 32 uczestników walk zbrojnych oraz wręczyli legitymacje i odznaki ZBoWiD 15 nowo przyjętym członkom. Miłym akcentem było obdarzenie wyróżnionych kolegów wiązkami kwiatów. W imieniu odznaczonych przemówił kol. Józef Miłkowski.

tele w Zawierciu, Bochni, a nawet w NRD — w Ilmenau.

20 lat pracy dla załogi PPB HiL

Z okazji 20-lecia ZKiZR odbyła się 16 bm. uroczysta akademia, na którą przybyli m. in. — przedstawiciel Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budow. tow. Korabik, wiceprzewodniczący Prezydium DRN tow. Wł. Gofron, wiceprzewodniczący ZW ZMS — tow. Derenda, przewodniczący ZD ZMS w N. Hucie tow. L. Duda. Referat na temat 20-lecia ZKiZR wygłosił jego dyrektor mgr K. Polek, przemówienia wygłosili również — sekretarz RZ mgr Pluta i dyrektor naczelny PPB HiL R. Kozakiewicz. Wręczono 86 odznaczeń: Budowniczego Nowej Huty i Budowniczego Huty im. Lenina, złote, srebrne i brązowe im. Janka Krasickiego, odznaki „Zasłużony dla Budownictwa”, odznaki OHP.

20 lat poza nami. Życzymy pracownikom Zarządu Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HiL, aby następne dwudziestolecie było jeszcze bardziej owocne! (dr)

Warto dodać, że działalność Zarządu nie ogranicza się do Krakowa, ani naszego województwa. ZKiZR prowadzi ho-



Fot. O. HUTNICKI

Spotkanie czterech pokoleń

W czwartek gościła w naszej hucie duża grupa oficerów Warszawskiego Okręgu Wojskowego i Armii Radzieckiej. Na czele pierwszej stał dowódca WOW gen. brzyg. W. Oliwa i zastępca d/s polit. płk dr T. Szacilo, drugiej natomiast, gen. lejtn. H. A. Tretlakow. Zwiedzili oni nasz hutniczy kombinat a w godzinach popołudniowych wzięli udział w spotkaniu z załogą huty w sali teatralnej. W dniu poprzednim przebywali w Poroninie na wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni, mającej na celu spopularyzowanie więzi w działalności Lenina z polskim ruchem rewolucyjnym. W manifestacji tej i w spotkaniu z załogą Huty im. Lenina brali udział przedstawiciele czterech pokoleń. Wśród uczestników była grupa weteranów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, weteranów Polskiej Partii Robotniczej, członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i oficerowie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Spotkanie zagościł, witając wszystkich w imieniu huty sekretarz KF PZPR tow. Węgiel, przemawiał również I sekretarz KW PZPR tow. Klasa oraz generałowie Oliwa i Tretlakow.

Na zakończenie spotkania znany już hutnikom zespół „Desant” dał znakomity, gorąco oklaskiwany występ. JÓZEF ROŚKIEWICZ

KRONIKA ZBoWiD HiL

Krzyże Walecznych otrzymali: Jan Kaleta, Stanisław Kurek, Józef Bugajski. Srebrnymi medalami „Zasłużonym na Polu Chwały” odznaczono: Aleksandra Szydłowskiego, Bolesława Grzyba i Marcina Jaskowiaka. Brązowe medale „Zasłużonym na Polu Chwały” otrzymali: E. Filip, W. Romańczukiewicz, W. Ciodyk, Z. Czarna, J. Czesnowski, T. Janicki, S. Kubański, S. Marzec, J. Nowak, S. Olewiński, S. Sierant, I. Szczupacki. Medalem „Za Warszawę” odznaczono J. Chmieleckiego. Medale „Zwycięstwa i Wolności” wręczono: J. Juszczykowi, F. Koprowi, S. Koznaleskiemu, M. Krykowi, J. Krupie, J. Łabie, K. Moskwie, T. Szredelowi, S. Szablńskiemu i H. Zielonce. Referat poświęcony 50-tej rocznicy utworzenia Związku Socjalistycznych Republik wygłosił mgr Józef Bugajski, który obrazował także działalność Organizacji Fabrycznej ZBoWiD HiL w 1972 r. W części artystycznej zespoły wokalne, baletowe i recytatorskie Zakładowego Domu Kultury HiL pięknie

ilustrowały sceny dokumentalnego filmu z międzynarodowego rajdu Lenin — Berlin. Za wspólny występ wykonawcy zostali obdarzeni koszem kwiatów.

W dniu 21 bm. w Klubie ZBoWiD HiL odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom VII Konkursu Piosenki Żołnierskiej, w którym wzięło udział 168 solistów i 12 zespołów. Nagrody ufundowane przez Oddz. Fabr. ZBoWiD HiL, MDK i LOK w Nowej Hucie, wręczyli przedstaw. Wydziału Oświaty Przew. DRN w Nowej Hucie — mgr Karol Beiza oraz w imieniu organizatorów mgr Józef Bugajski. Specjalną nagrodę zbliżeniową za wykonanie piosenki o tematyce żołnierskiej dot. obrony Tobruku pt. „Ojczyzno wróćmy do Ciebie” otrzymała wykonawczyni Danuta Rożdzińska. Autor tekstu — red. Adam Zarnowski a muzyki — mgr Ludwik Czech. Nagrodzeni soliści oraz wyróżnione zespoły wykonały szereg utworów.

Na uroczystość zaproszono członków „Klubu Seniora” w Nowej Hucie z opiekunką ob. Krystyną Skwarek. Goście zwiedził także Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL. (J.E.)

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku
życzy PT Klientom
BRANŻOWY SALON MODY
„Paw”
Nowa Huta, al. Róż 7.
Równocześnie przypominamy, że:
SALON TEN PROWADZI SPRZEDAŻ MARYNAREK, SPODNI ORAZ UBRAN WYPRODUKOWANYCH PRZEZ ZPO „VISTULA” W KRAKOWIE Z NAJNOWSZEJ KANINY — BISTORU (KRAJOWA CREMLINA).

Mieszkańcy Nowej Huty!
TELEWIZORY
RADIOODBIORNIKI
GRAMOFONY
MAGNETOFONY
poleca w dużym wyborze otwarty po modernizacji sklep radiowo-telewizyjny ZURT w Nowej Hucie, os. Słoneczna
ZAPRASZAMY!

Dodatkowa produkcja

(Dokończenie ze str. 1)

wać — plan roczny w 103,7 proc. Wysokość realizacji zobowiązań — 153,3 proc.

W dniu 20 bm., a więc tym samym, w którym cała nasza huta wykonała swe zadania roczne, meldunek o wykonaniu planu złożyły trzy załogi: Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, Aglomerowni i Wydziału Profili Giętych w Bochni. Stalownicy z konwertorów dostarczyły jeszcze w br. ok. 84.000 ton stali. Przewiduje się, że wykonają plan roczny w 103,2 proc., a podjęte zobowiązania — w 112 proc. Nasi aglomerownicy dadzą jeszcze dodatkowo ok. 270.000 ton speku. Należy przypuszczać, że plan roczny wykonają w 103,4 proc.,

a podjęte zobowiązania — w 108 proc. No i „beniaminek” huty, Wydz. Profili Giętych w Bochni. Dostarczy on dodatkowo ok. 1.600 ton swych wyrobów. „Przewiduje się wykonanie planu rocznego w 103,2 proc.

21 bm. o wykonaniu rocznych zadań zameldowała załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Do końca roku da jeszcze 2500 km rur — ponad plan.

A dalsze meldunki? Teraz już codziennie należy się ich spodziewać. 21 bm. wykonały plan roczny załogi Walcowni Gorącej Blach i Walcowni Gorącej Taśm. Dodatkowa produkcja wyniesie ok. 53.000 ton blachy gorąco-walcowanej oraz ok. 17.000 ton taśmy.

Należy również podkreślić, że Stalownia Tandem wyprodukowała w dniu 21 bm. milionową w bież. roku tonę stali. Jej dodatkowa produkcja wyniesie ok. 180.000 ton stali. Przewidywane wykonanie planu rocznego — 107,8 proc.

O dalszych wynikach produkcyjnych załóg naszych wydziałów, za tydzień.

JERZY DANEK

Nowości beletrystyki

Hanna Kral — „Na wesele od Arbatu”. — Zbiór reportaży o Związku Radzieckim. Autorka, która była korespondentką w Moskwie, za swoją działalność została nagrodzona nagrodą im. Bruna. Tematem reportaży są sprawy życia codziennego ludzi Kraju Rad.

Zarządowi Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego „stuknęło” już lat dwadzieścia, co w dziejach młodej dzielnicy nie jest znów tak mało. W tych długich latach niełatwej pracy zawarta jest bogata historia kształtowania się nowej społeczności robotniczej, której należało zapewnić jak najlepsze warunki zaopatrzenia i zakwaterowania.

Nie wdając się w szczegóły, wypada jednak przypomnieć o milowym kroku w pracy ZKiZR. Jeszcze w 1954 roku robotnicy mieli do dyspozycji piętrowe łóżka, brak było ciepłej wody, stołówek, minimalnych chociażby wygod. W dwa lata później 6-tysięczne osiedle hotelowe w Pleszowie nie miało jeszcze nie tylko domu kultury, ale nawet klubu robotniczego. Nie było nawet prymitywnych boisk sportowych, kina czy sceny amatorskiej.

Stare to dzieje i tak już dziś odległe, że wprost trudne do uwierzenia dla młodych, którym zapewnia się aktualnie

zapełnić inne, nieporównywalne warunki.

Przed trzema laty ZKiZR otrzymał nową bazę hotelową na 3.500 miejsc w os. Ziota Jesień, wraz z stołówką, warsztatami naprawczymi i pawilonem usługowym. Hotele uzyskały standard I kategorii, a to oczywiście zmieniło również w zasadniczy sposób stosunek zakwaterowanych do powierzonych im pomieszczeń, wygodnych i nowoczesnie wyposażonych.

Aktualnie Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego posiada hotele na 6.300 miejsc, 6 stołówek pracowniczych, prowadzi sprzedaż posiłków regeneracyjnych w 49 punktach na budowach, dysponuje 26 sklepami spożywczymi, jednym sklepem mięsny i jednym przemysłowym. To



W chwili po odznaczeniach — pamiątkowe zdjęcie z I sekretarzem KZ PZPR w PPB HiL tow. Kazimierzem Rosolem.



Prezydium uroczystej, jubileuszowej akademii. Fot. J. PODLECKI

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych w hutniczej organizacji partyjnej

W Zakładzie Stalowniczym

Powstał w HiL Zakład Stalowniczy skupia — jak wiadomo — trzy wydziały: Stalownię Martenowską, Stalownię Konwerterową, Wydział Wlewniczy oraz Warsztat Mechaniczny W-17. W tej nowej jednostce, drugiej co do wielkości w hucie, odbyła się w czwartek konferencja partyjna, która powołała do życia Komitet Zakładowy PZPR. Udział w obradach wzięli m. in. członek KC, I sekretarz KF PZPR tow. Józef Nowotny, zast. kierownika Wydz. Ekonomicznego KW tow. Jan Śludak, dyrektor naczelny HiL tow. Józef Blaszczak. Obecni byli również przedstawiciele współpracujących ze Stalowniami wydziałów, takich jak Transport Kolejowy, Wielkie Piece, ZO, ZRH.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz b. KZ Stalowni Martenowskiej tow. Alojzy Grabczyński. Głos następnie zabrał kierownik Zakładu Stalowniczego tow. Janusz Razowski, który omówił istotę przeprowadzonej ostatnio reorganizacji oraz przedstawił zadania stojące przed Zakładem Stalowniczym HiL.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej odbyła się dyskusja, w której uczestniczyli m. in. tow. Nowotny, Kowalik, Strama, Urbaś, Broś, Lechowicz, Soja, Kupiec, Kohlbrenner, Noszczyńska, dyr. Blaszczak, Jonec, Czekaj, Gumula, Szymon.

Jak w największym skrócie scharakteryzować obrady tej konferencji? Uczestniczyłem ostatnio w kilku zebraniach i konferencjach partyjnych w hucie, ale muszę stwierdzić, że konferencja w Zakładzie Stalowniczym była najlepiej przygotowana i przeprowadzona. Referaty — wręcz znakomite: krótkie, treściwe, uypuklające wszystko co najważniejsze. Również dyskusja stała na bardzo wysokim poziomie. Wszystkie wystąpienia były konkretne i rzeczowe, zaangażowane, podyktowane troską, aby praca organizacji partyjnej w

nowym zakładzie huty była jak najbardziej owocna.

Poruszano szeroki wachlarz zagadnień. Bardzo dużo uwagi — i słuszenie — poświęcili dyskutanci czekającym zakład w nowym roku, niezwykle trudnym zadaniem produkcyjnym i gospodarczym.

Przyrost zadań jest ogromny, jak podkreślano na konferencji — największy w okresie jednego roku bez żadnych nakładów inwestycyjnych. Dlatego więc zastanawiano się jak wykorzystać najlepiej nowe możliwości organizacyjne, które stwarza scalenie trzech wydziałów w jeden zintegrowany organizm gospodarczy. Co robić, aby z nowych zadań wywiązać się — jak zawsze do tej pory — chlubnie i z nadwyżką.

Ciekawą myśl podał tow. Strama — kierownik Wydz. Wlewniczy. Wysiadał on propozycję, aby utworzyć w nowym roku „bank” — powiedzmy — 30 miliardów złotych. I zadeklarował od razu udział w nim załogi P-51. Wyraża się to zobowiązaniem wyprodukowania dodatkowo w 1973 roku 3.300 ton wyrobów P-51 wartości 10 mln złotych.

Obok zagadnień produkcyjnych, akcentowano na równi z nimi sprawy działalności partyjnej. Trafnie ujął zadania jeden z dyskutantów: chodzi o to, aby słowa znajdowały pełne pokrycie w czynach. Działalność, autorytet partii, oceniana się bowiem nie według słów, ale przede wszystkim — konkretnych dokonań.

Trzeba więc wzmacniać działalność ideowo-wychowawczą, stawiać wysokie wymagania wszystkim członkom partii, a szczególnie tym, którzy piastują funkcje sekretarzy lub członków instancji. Podnosić poziom i atrakcyjność szkolenia partyjnego. Eliminować z szeregów PZPR ludzi „o dwóch obliczach” oraz tych, dla których składka partyjna jest „nadmiernym ciężarem”. Słowem, przedkładać w działalności jakość ponad ilość.

Wiele można by jeszcze przytaczać trafnych osądów. Brak miejsca w gazecie nie pozwala mi na większą relację z Konferencji. Zakończę ją więc — z konieczności — już tylko wynikami wyborów. I sekretarzem KZ Zakładu Stalowniczego wybrany został tow. Alojzy Grabczyński. Sekretarzami tow. tow.: Jan Bartkiewicz i Stanisław Guzik. Funkcję sekretarza ekonomicznego pełnić będzie tow. Zenon Ziemiński. Obok składu egzekutywy i plenum KZ powołano również Komisję Rewizyjną oraz wybrano 16 delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR, wśród nich tow. Józefa Nowotnego.

W czasie obrad przybyli przedstawiciele pieca tandem i złożyli meldunek o wyprodukowaniu w dniu 21 bm., o godz. 14 — miliona ton stali w br. Ambitna załoga tej jednostki dostarczyła jeszcze dodatkowo w br. ok. 180.000 ton stali przekraczając znacznie zdolność projektową swego pieca. (jd)

W Zakładzie Kokschemicznym

Udziałem 97 delegatów, w środę 20 bm., obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, jednej z największych organizacji partyjnych Huty im. Lenina — Zakładu Kokschemicznego.

W obradach wzięli udział m. in. sekretarze KF PZPR HiL tow. J. Nowotny i J. Węziół oraz dyrektor naczelny Huty im. Lenina tow. J. Blaszczak. Obecny był poseł na Sejm PRL tow. K. Kuraś, pracownik ZK.

W imieniu ustępującego KZ sprawozdanie przedłożył tow. Jan Wosik. Stwierdził on, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZK odbyła się w atmosferze poważnej i rzeczowej dyskusji. Dokonano wnikliwej oceny całokształtu zagadnień związanych z pracą w Zakładzie Kokschemicznym jak i działalności organizacji partyjnej.

Ocenę działalności ekonomiczno-gospodarczej zakładu przedstawił tow. A. Plotowski, kierownik ZK.

Za ofiarną pracę w imieniu egzekutywy KF podziękował tow. Nowotny. Stwierdził, że z trudnego okresu ostatnich dwóch lat organizacja partyjna wyszła zwycięsko. Powiedział, że kierownictwo fabrycznej instancji partyjnej wierzy, iż załoga ZK uczyni wszystko, aby trudne zadania produkcyjne roku przyszłego zostały w pełni wykonane.

Pracownicy ZK mieli w roku bieżącym wykonać ponad plan 100 tys. ton koksu. Wykonają — 50 tys. ton. Dlaczego tylko połowę z podjętego zobowiązania? Biorąc udział w dyskusji towarzysze zabierali głos w tej sprawie. Podkreślano „trudności obiektywne”, takie jak, starzenie się urządzeń, konieczność częstych remontów, fluktuacje załogi, ciężkie warunki pracy. Ale nie tylko. Padały również głosy krytyczne, dotyczące np. słabej dyscypliny technologicznej, nieumiejętności przewidywania i patrzenia w przyszłość.

Zadania roku przyszłego są bardzo napięte. Czy zostaną w pełni zrealizowane? Jestem przekonany, że tak. Towarzysze zabierający głos w dy-

W Pionie Gł. Mechanika

Udziałem m. in. sekretarza KF PZPR Huty im. Lenina tow. E. Cisowskiego oraz dyrektora technicznego huty tow. B. Graszewskiego obradowała w ubiegłym tygodniu, w piątek, konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ PZPR Pionu Głównego Mechanika.

W imieniu ustępującej egzekutywy referat sprawozdawczy wygłosił tow. M. Bachan, a sprawozdanie z działalności gospodarcej wydziałów Pionu Głównego Mechanika tow. T. Sadowski.

Załoga TM ma poważny wpływ na dobrą działalność gospodarczą naszego kombinatu. Nie ma bowiem w hucie wydziału, gdzie pracownicy z pionu nie przeprowadzaliby remontów, bądź modernizacji. To, że załoga huty daje w roku bieżącym dodatkową produkcję wartości 802 mln

złotych jest m. in. ich zasługą. Mimo wzrostu zadań, planowa produkcja jest przez załogę TM stale wykonywana.

Poważny udział w mobilizacji załogi do dobrej roboty ma organizacja partyjna, a szczególnie jej najmniejsze ogniwo — grupa partyjna. Dała temu wyraz kampania sprawozdawczo-wyborcza oraz konferencja KZ.

Działalność organizacji partyjnej spotkała się z pozytywną oceną Komitetu Fabrycznego, czemu dał wyraz w swym wystąpieniu tow. Cisowski. Podkreślił on dobre przygotowanie zebrani i sprawną i konstruktywną ich przebieg. Działalność KZ odgrywa inspirującą rolę, zarówno dla administracji, jak i organizacji społecznych.

Mówili o tym również biorący udział w dyskusji towarzysze. Podkreślali prawidłowe współdziałanie poszczególnych organizacji partyjnych pionu z Komitetem Zakładowym, kładąc nacisk na szerokość działania.

Sporo miejsca w dyskusji zabrały zagadnienia związane ze szkoleniem partyjnym. Twierdzono, że nieodłącznym jest opracowanie nowych form szkolenia — tak, aby jego oddziaływanie było jak najszersze.

Problem adaptacji nowych pracowników, podniesienie rangi zawodu hutnika, zagadnienia bhp, modernizacja bhp, modernizacja urządzeń — to dalsze problemy jakie poruszano podczas obrad XII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Pionu TM.

W wyniku wyborów I sekretarzem KZ TM został tow. Marian Bachan, organizacyjnym tow. Edward Kuncz, propagandym tow. Antoni Pienzyrak, a ekonomicznym tow. Stefan Zawadowski. (k)

W Walcowni Zimnej Blach

Ponad 7 godzin trwały obrady II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Wydziale Walcowni Zimnej Blach. Obok 80 delegatów przybyli nań także zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m. in.: członek KC PZPR, I sekretarz KF, J. Nowotny, dyrektor techniczny HiL, B. Graszewski, sekretarz RZK, S. Płański.

Mówcy zgodnie podkreślali, że konferencja przypadła na schyłek ważnego roku, roku jubileuszu Państwa Radzieckiego, roku, który poprzedza niejako nowy etap w historii P-62. W perspektywie P-62 jest rozbudowa zakładu i... planu, który na razie budzi obawy załogi. Trudne zadania stanowią z jednej strony powód do dumy, z drugiej zaś podstawę do wnikliwych analiz tkwiących na poszczególnych odcinkach rezerw: stąd sprawy gospodarczo-produkcyjne zajęły dyskutantom sporo miejsca.

Jednak akcentem dominującym w tych obradach były niewątpliwie osiągnięcia organizacji partyjnej na

polu umacniania pozycji i siły PZPR. Walcowni z P-62 osiągnęła je poprzez rozsądną i konsekwentną działalność zmierzającą do eliminowania z szeregów partyjnych tych, którzy dobre imię partii narazili swym postępowaniem na szwank W 1971 r. usunięto 61 osób, w bieżącym — 16, a fakt że większość nie próbowała się od tej decyzji odwołać, potwierdził ostatecznie słusność tych decyzji. Zlikwidowaniu złych zjawisk, różnych niedomogów sprzyjało też świadome oddajanie pracy partyjnej, co z naciskiem podkreślił w swym wystąpieniu tow. Nowotny, a co w wystopny sposób podkreślała obecność na konferencji bezpartyjnych przedstawicieli załogi.

Wiele głosów z tej bogatej i dojrzałej dyskusji zasłużyło na uwagę. Wiele konstruktywnych wniosków zawierała końcowa uchwała konferencji.

W wyniku wyborów na cele 9-osobowej egzekutywy staję ponownie K. Kudła, a sekretarzami zostali także: S. Tabor, W. Cwik i W. Jaszczuk. Wybrano też 9 delegatów na Konferencję Fabryczną. (ms)

W Pionie DA

Cały przebieg tego zebrania stał generalnie pod znakiem szukania dróg i sposobów, aby lepiej niż dotychczas służyć załodze huty. Pion DA jest bowiem pionem o charakterze usługowym, tutaj skupiają się takie komórki jak OZR, Dział Socjalny, ZDK, Oddział Kwater Zbiorowych.

Zatem i referat, który wygłosił I sekretarz KZ tow. Józef Dworak i dyskusja, skupiała uwagę na pracy zawodowej pionu i na lepszym wywiązywaniu się przez jego załogę z zadań.

Oceniam dyskusję jako dobrą i zaangażowaną, świadczącą o dużych ambicjach organizacji partyjnej DA, aby w konkretnym działaniu wpływać na poprawę stylu pracy całej załogi. Zadania są trudne, a wachlarz ich — niezmiernie szeroki. ZDK ma zwiększać swe wychowawcze oddziaływanie na załogę huty, ma ją kształcić i jednocześnie ma dbać o dobrą rozrywkę dla niej po pracy. Jak to czynić w obecnej nader zupęłej bazie lokalowej? Jakże nowe formy działalności — obok wypróbowanych, sprawdzonych — jeszcze zastosować?

Załoga OZR ma nas żywić. Zakres jej usług stale rośnie i będzie się wzwyżcał. W parze z tym musi iść

wyższa jakość posiłków, większa kultura obsługi. Oddział Kwater też spełnia niełatwą rolę zapewnienia „dachu nad głową” 6-tysięcnej rzeszy pracowników huty, w większości ludzi młodych. Jak pracować w środowisku hotelowym, aby nie ograniczyć się tylko do zabezpieczenia kwater młodym pracownikom?

Pytań tego rodzaju przewijało się niemało. Cieszyć tylko może, że nie ograniczano się do ich stawiania, ale szukano na nie odpowiedzi.

Mniej natomiast kładziono nacisku na sprawy działalności wewnętrznej partyjnej i to wydaje mi się niemiłym dyskusji. Tymczasem stopień uczestnictwa w Pionie DA bardzo niski, odbiega daleko od średniego poziomu kombinatu. Nie mówiono nie jaką drogę obrać, aby zapewnić stały przyrost do organizacji partyjnej, dobrych, wartościowych pracowników, przede wszystkim ludzi młodych. Nie zastanawiano się nad szukaniem nowych, dostosowanych do specyficznych potrzeb pionu — form i metod działalności partyjnej.

Tyle uwag. W wyniku wyborów egzekutywa KZ uzupełniona została przez tow. F. Ratkowskiego, a delegatami na Konferencję KF zostali tow. tow.: J. Dworak i L. Półtorak. (jd)

W Pionie DN

We wtorek, organizacja partyjna przy Dyrekcji Naczelnej dokonała podsumowania za okres dwuletniej działalności w dziedzinie politycznej i społeczno-gospodarczej. W obradach uczestniczyli: sekretarz Komitetu Fabrycznego — Edward Cisowski, dyrektor naczelny huty — Józef Blaszczak, dyrektor produkcji — Jerzy Folfasiński, dyrektor ekonomiczny — Stanisław Suchowski.

Podobnie, jak na innych konferencjach i zebraniach, krytycznie oceniono pracę szkoleniową, uważając formy szkolenia partyjnego za przestarzałe. Również — zdaniem towarzyszy z DN — nie zachęca tematyka tych szkoleń, gdyż najczęściej powtarza się ona z roku na rok.

Dyskutanci skoncentrowali się głównie na sprawach gospodarczych i udziale w ich rozstrzygnięciu organizacji partyjnej. Dyrektor Blaszczak apelował do zebranych o poszukiwanie nowych rozwiązań w organizacji pracy i zarządzaniu.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym dokonano wyboru nowego Komitetu Zakładowego PZPR. I sekretarzem został — Adam Gazda, sekretarzami — Mieczysław Kołodzko i Bogumiła Mączka. (R)

NAUKOWCY—HUTNIKOM



Docent E. Kleń, kierownik placówki prowadzącej niecodzienne badania.

GDYBY chcieć jak najkrócej powiedzieć na czym polega niezwykłość prac prowadzonych przez działającą w Hucie im. Lenina Katedrę Medycyny Pracy, to trzeba by uzmysłowić sobie fakt, że nigdzie w Polsce człowiek nie zostanie tak gruntownie przebadany w ciągu niepełna 1 doby, jak właśnie w HiL. W tym to czasie (od godz. 16 do 14 dnia następnego) pacjent, po spożyciu standaryzowanych posiłków, zostaje poddany bardzo licznym badaniom, analizom, testom, dla wykrycia jak najszerzego wachlarza schorzeń.

Wszędzie indziej, poza Hutą im. Lenina musiałyby on w tym celu przetrwać pracę na co najmniej trzy tygodnie! Musiałby po prostu pójść do szpitala.

Oprócz pytania: jak można zmieścić taką ilość czynności w tak krótkim czasie? — może się zrodzić także inne: w jakim celu podejmując się działania na tak wielką skalę? To oczywiście, że bardzo istotnym powodem jest troska o zdrowie pracowników kombinatu (pośrednią korzyścią dla badanego jest ustalenie wnikliwego rozpoznania i bardzo wczesne wykrycie ewentualnych odchyleń od normy), ale przecież nikt z nas nie choruje „na wszystko”. Musi zatem istnieć jeszcze inny cel.

Owym celem jest rozeznanie: czy, i w jakim stopniu, warunki i charakter pracy hutnika wywierają niekorzystny wpływ na jego organizm? I to dopiero jest pełne uzasadnienie podjętej przez Katedrę akcji.

Rzecz cała zaczyna się od wypełnienia obszernego kwestionariusza, karty badania przedmiotowego, badań środowiskowych i anamnezy żywieniowej. W czasie przeprowadzania pedantycznego wywiadu pacjent ma okazję wynnrzyżyć się ze swych kłopotów i dolegliwości, jak nigdy przedtem.

Następny etap — to wizyta w gabinetach i laboratorium Katedry i OPP HiL, gdzie sztab lekarzy i analityków w ciągu 22 godzin zbiera o badanym maksymalną ilość informacji. Po dwukrotnym sprawdzeniu przekazuje się je potem do „obróbki” maszynom cyfrowym.

Dla uzyskania platformy porównawczej, obok 3000 hutników pracujących w trudnych warunkach, do „przełądu” zaproszono 300 osób, nie mających z hutnictwem nic wspólnego. Już to zestawienie da pewną podstawę do formułowania ogólnych spostrzeżeń. Kluczowym jednak momentem będzie rok 1977, w którym wszystko zostanie dokładnie powtórzone. Rzecz jasna, identycznym badaniom i analizom, raz jeszcze poddani zostaną ci sami ludzie.

Przed rokiem 1980 można się więc spodziewać pasjonujących pozycji naukowych, które odpowiedzą na stawiane przez hutników już dziś pytania. Wiele problemów ukaże się nam, być może, w nowym świetle. Rynek naukowy wzbogaci się o szereg ważnych odkryć, a na wnioskach z nich płynących oprą się w przyszłości doniosłe decyzje, dotyczące m. in. skracania czasu pracy i wieku emerytalnego szeregu grup pracowników naszego resortu.

MARIAN SUDA

W poczuciu rzetelnie wypełnionego obowiązku

Mglisty, zimny ranek w HiL. Jest godzina 7.15, 20 grudnia. Dzień ten zapisze się w kronikach huty najwcześniejszą chyba w historii zakładu, datą wykonania planu rocznego. Dla hutników krakowskich rok 1973 zaczął się — jak obszył — 11 dni wcześniej.

Członek KC PZPR, I sekretarz KF tow. Józef Nowotny, zast. kierownika Wydz. Ekonomicznego KW — tow. Jan Siudak (dodam: częsty gość w naszej hucie), dyrektor naczelny HiL tow. Józef Błaszczak, dyrektorzy tow. tow. Bolesław Graszewski, Stanisław Suchoński, Jerzy Folfasiński i Julian Olszowski — ruszają w odwiedziny załóg wydziałów, które wykonują już swe plany roczne.

Najpierw — Walcownia Slabing, nasz tegoroczny rekordzista. Po hali krzątają się już tutaj ludzie z TV, przygotowują reflektory, aby „uwiecznić” moment złożenia meldunku o wykonaniu planu rocznego. Ubrani w hutniczy kombinizon, zbliża się Jan Mirek — I operator walcarek. Melduje dyrektorowi naczelnemu huty i towarzyszowi Nowotnemu o chlubnym, przedterminowym wykonaniu zadań rocznych. Padają liczby o dodatkowej produkcji „wydziału-rekordzisty”, o realizacji zobowiązań i wkładzie do „banku 20 miliardów”.

Operator otrzymuje wianek czerwonych goździków. Następują mocne uściski dłoni, serdeczne podziękowania za rzetelną, hutniczą robotę. A potem — krótkie rozmowy dyrektorów z kierownictwem Slabinga i ze zgromadzonymi przy ciągu walcowniczym szeregowymi pracownikami.

Stalownia Konwertorowa. Od pieców bije blask topionej stali, wibruje w powietrzu gwizd włączanego przez lance tienu. Meldunek o wykonaniu planu rocznego składa Stanisław Petlic — doświadczony brygadzieta konwertorów. Znowu podziękowania, kwiaty, mocne uściski dłoni, rozmowy. Jest tutaj wśród załóg b. kierownik wydziału, obecnie kierownik nowo utworzonego Zakładu Stalowniczego

HiL, tow. Janusz Razowski. Załoga Stalowni Konwertorowej ma szczególnie powody do satysfakcji i dumy: tego roku dostarczy dodatkowo ponad 80.000 ton stali, wniesie godny tego nowoczesnego wydziału HiL wkład do „banku 20 miliardów”.

Walcownia Zgniatacz. Przy klatce walcowniczej zgromadziła się grupa pracowników. Meldunek o wykonaniu planu i o realizacji zobowiązań składa I ślusarz utrzymania ruchu Bronisław Morawski. Wrecona mu wianka kwiatów, to wyraz serdecznych podziękowań kierownictwa huty za bardzo dobrą i rytmiczną pracę załogi.

W Walcowni Drobnych Profilów meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego składa kierownik Oddziału mgr inż. Jacek Czyżewicz. Załoga Walcowni Drobnej wnosi jako swe „wiano” 20.000 ton dodatkowej produkcji. W czołowie uplasowała się na mecie tegorocznego planu, pracowała przez cały rok wydajnie, ofiarnie i jak wskazuje na to jej końcowy bilans pracy — bardzo owocnie. W bież. roku załoga Wydz. P-64 po raz pierwszy w swej historii wyprodukuje ponad milion ton profili drobnych i walcówki w okresie jednego roku.

Odwiedziliśmy tylko kilka wydziałów, byliśmy z podziękowaniami tylko u paru załóg-rekordzistów. Tymczasem wykonanie już w dniu 20 bm. całorocznych zadań produkcyjnych huty jest wynikiem dobrej, rzetelnej pracy całej załogi HiL, wszystkich jej wydziałów podstawowych i pomocniczych. Dlatego więc podziękowania należą się absolutnie wszystkim pracownikom kombinatu, ludziom, którzy solidnie i z poczuciem odpowiedzialności, wykonali swe zadania planowe. A więc na równi hutnikom, odlewnikom, walcownikom, mechanikom, kokosownikom, ceramikom, elektrykom jak i ekonomistom, księgowym, pracownikom naszej hutniczej administracji. (jd)

Fot. ST. GAWLIŃSKI



W Walcowniach Wstępnych.

Oddali krew choremu koledze

Pracownik Wydziału Remontu Pieców ZRH — Jerzy Nawalany, uległ w czasie pracy poważnemu wypadkowi. Obecnie przebywa w Szpitalu dr Anki.

Z pomocą choremu koledze spieszyły natychmiast trzynastu pracowników Wydziału

Piecowego. Oddali oni krew. Są to: Stanisław Starzyk, Antoni Kucybała, Jerzy Stankowski, Edmund Ozga, Marian Walkiewicz, Kazimierz Wiśniewski, Edward Wierzbicki, Henryk Niedziacho, Stanisław Fular, Stanisław Kornecki, Zenon Banach, Józef Kornaś i Władysław Gołabek. Należą im się słowa najwyższego uznania za koleżeńską postawę i zawodową solidarność. (R)

„Poznajmy się”

Oto hasło pzucone przez S.M. „Hutnik”. Imprezy kulturalne jakie Spółdzielnia organizuje, a więc spotkania z ludźmi teatru, filmu, estrady mają na celu nawiązanie bliższych kontaktów z aktorami i piosenkarzami których znamy z radia czy z telewizji.

Czwartkowy wieczór piosenki urozmaicony został świetnymi monologami Janiny Jaroszyńskiej oraz zespołem wokalnoinstrumentalnym z Klubu M-3. Oddajmy w pierwszej kolejności głos piosence i pani Sławie Przybylskiej, która swój recital rozpoczęła od „Pożegnania”. Już same słowa „Pamiętasz była jesteś” zmusiły liczną zebraną publiczność do wspomnień i refleksji oraz do prównań piosenek z tamtych lat i aktualnych przebojów tej znanej piosenkarzki. Przy takiej okazji nie mogłem sobie odmówić przyjemności rozmowy z panią Sławą i w związku z tym przekazać kilka jej zdań.

„Jestem w Nowej Hucie już po raz drugi, ogromnie sobie ce-

nię takie kameralne spotkania, pozwalają one nawiązać bliższy kontakt ze słuchaczami. Każda publiczność jest dla mnie wielką zagadką. Z artystycznych wojaży zagranicznych najmilsze wspomnienia mam ze Związku Radzieckiego oraz z koncertów dla publiczności polonijnej Stanów Zjednoczonych. Ostatnio nagrałam kilka piosenek w języku hiszpańskim”.

A teraz kilka słów dla Czytelników „Głosu Nowej Huty” od Janiny Jaroszyńskiej.

„Estradowcem trzeba się urodzić tego nie można się nauczyć. Zaczynałam w teatrze rolą „Balladyny”. Bystre obserwacje życia codziennego wzbudziły u mnie chęć pokazania na scenie tego co dzieje się w życiu prywatnym, zawodowym i społecznym. Wiele jest sytuacji niezręcznych, wręcz komicznych, które w formie swoich monologów prezentuję na scenie. Bardzo sobie cenię publiczność wiejską, jej szczerą uśmiech i żywą reakcję. To szalenie pomaga w mojej pracy, świadczy zarazem o właściwej percepcji słuchaczy. (z)



JÓZEF ROŚKIEWICZ



Wśród załogi Stalowni Konwertorowej.

Z życia organizacji związkowej HiL

Wspólne posiedzenie Prezydiów Rad

W poniedziałek odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów obu Rad — Zakładowej i Robotniczej HiL. Udział w obradach wzięli m. in. przedstawiciel ZG ZZH tow. Kielasz oraz dyrektor ekonomiczny inż. mgr Stanisław Suchoński. Posiedzenie było poświęcone omówieniu perspektyw wykonania rocznego planu produkcyjnego huty oraz — wstępnie — realizacji przez nasz kombinat wskaźników ekonomicznych.

Wyniki produkcyjne huty przedstawił dyrektor ekonomiczny nakreślając jednocześnie przewidywane wykonanie planów przez poszczególne wydziały. Nie będę omawiał tutaj tych spraw, bowiem wykonaniu planu rocznego przez załogę HiL poświęcam osobną, wyczerpującą publikację. Skupię natomiast uwagę na sprawie realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Realizacja zobowiązań przebiega bardzo pomyślnie. Szerzeg wydziałów może poszczycić się wysokim przekroczeniem swych postanowień. A o końcowym bilansie najlepiej

świadczy fakt, że wkład załogi HiL do „banku 20 miliardów” wyniósł dużo więcej niż założono, ponad 800 mln złotych. Wysoko przekroczyły swe zobowiązania załogi: Walcowni Drobnych Profilów, Walcowni Taśm, Stalowni Konwertorowej, Aglomerowni, Wielkich Pieców, Stalowni Konwertorowej, Walcowni Wstępnych, Walcowni Gorącej i Walcowni Zimnej Blach. Trudności natomiast z pełnym wykonaniem zobowiązań mają załogi ZO, Stalowni Martenowskiej, Zakładu Koksochemicznego, Ocykowni Blach. Dodam, że nie zawsze powodem tego są sprawy subiektywne.

Dużo uwagi poświęcili członkowie prezydiów obu Rad zagadnieniom ekonomicznym. Zbliży się bowiem koniec roku i wykonanie niektórych wskaźników gospodarczych jest już znane. W związku z tym można już wstępnie mówić o perspektywach kształtowania się odpisu na fundusz zakładowy załogi.

Wyniki ekonomiczne — ogólnie biorąc — są dobre, poszły one w parze z wysoką ponadplanową produkcją. Plan wartościowy HiL zrealizowany tego roku jest rekordowo wysoki, wynosi — według przewidywań wykonania — ok. 25 mld 170 mln złotych, tj. o 10,4 proc. więcej niż plan 1971 roku. Akumulacja wygosporodarowana przez załogę HiL niesie ok. 6 mld 320 mln złotych, tj. ok. 13,6 proc. więcej niż w 1971 roku. Zysk bilansowy ukształtuje się na wysokości ok. 5 mld 438 mln zło-

tych, tj. ok. 12,4 proc. wyżej niż w 1971 roku. Przy bardzo dużym wysiłku całej załogi zostanie wykonany (ale chyba nie przekroczony) wskaźnik rentowności założony na 28,82 proc.

Dane, które przytoczyłem są oczywiście danymi wstępnymi. Dopiero opracowanie rocznego bilansu huty wykaże pełniostateczne wyniki ekonomiczne kombinatu. A na bilans trzeba zająć jeszcze parę tygodni. Dyskusja miała więc charakter wstępnych, przygotowawczych rozważań nad zagadnieniami ekonomicznymi, którym wielokrotnie jeszcze będziemy poświęcać swą uwagę.

Na posiedzeniu omawiano również przedstawione przez inż. W. Berskiego z Gł. Komisji Współpracy Pracy HiL — wyniki realizacji zobowiązań o charakterze czynów społecznych (na rzecz swych wydziałów, rozbudowy stadiu KS Hutnik, dzielnicy, odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie). Do sprawy tej osobno powrócę w najbliższym czasie. Dziś podam tylko, że wykonane czyny społeczne obejmują 335.000 roboczogodzin, czyli, że każdy członek załogi HiL przepracował średnio ok. 10 godzin.

Dyskusja, w której głos zabrali m. in. tow.: Potok, Szefer, Kuchta, Plachta, Adamski, Zmuda, Karwiciel, Kielasz — przedstawił ZG ZZH, Suchoński i prowadzący obrady przewodniczący RZK tow. Dałkowski, była bardzo żywa, wnikliwa i krytyczna. Pełna wniosków na przyszłość. J. Danek

Wniosek = ocena?

W poprzednim numerze GNH, w relacji z Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej TE cztery wiersze dotyczyły ZMS-u. Wśród niedomogów występujących w tym pionie znalazł się taki pasus:

• duża fluktuacja młodych pracowników, co źle świadczy o pracy organizacji ZMS, liczącej zaledwie 300 członków.

Te cztery wiersze wywołały gwałtowną reakcję zainteresowanych, którzy wypowiedź tę potraktowali jako próbę oceny pracy młodzieżowej organizacji w ogóle.

Tymczasem owe cztery wiersze były w intencji autora zaledwie jednym wnioskiem, oparty w dodatku na dwóch co najwyżej przesłankach. Na szerzej potraktowanie działalności ZMS-u w tej publikacji po prostu nie było miejsca.

Ponieważ jednak ta nadmierna skrótość mogła wprowadzić w błąd, wyjaśniając nieporozumienie, autor przeprosza zetemesowców TE, którzy tworzą jedną z lepszych w kombinacie organizacji. (ms)

„Człowiek, świat, polityka”

Książka Bronisława Piławskiego „Obliczanie efektów ekonomicznych postępu technicznego w przedsiębiorstwie” wydana przez Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne” podejmuje problemy efektów ekonomicznych postępu technicznego.

W przedsiębiorstwie obliczanie efektów ekonomicznych postępu technicznego zmierza na ogół do znalezienia odpowiedzi na inne pytanie, a mianowicie jakie efekty ekonomiczne przynosi dane rozwiązanie techniczne. Ujęcie w ramach jednej publikacji systemu opracowanych przez autora ponad dziewięćdziesięciu wzorów matematycznych, dotyczących obliczania efektów ekonomicznych zarówno dokładnie obliczanych, jak i szacunkowych oraz zamieszczenie w tej publikacji wskaźników specyficznych do rozwiązywania danych technicznych, pomnaża wartość tej książki. KRYSZYNA CIASOŃ

SPORT i turystyka

Jeden punkt siatkarzy

Z jednym — jak do tej pory jedynym — punktem wrócili z Warszawy siatkarze Hutnika. W kolejnych spotkaniach nasi zawodnicy zmierzli się z zespołem Skry. Pierwszy pojedynk wygrali reprezentanci Warszawy 3:0, w drugim Hutnik zrewanżował się gospodarzom i wygrał w tym samym stosunku.

Sobotnie spotkanie było niezwykle zacięte. Tylko większej rutynie może zawdzięczać Skra swoje zwycięstwo. Wystarczy powiedzieć, że zarówno w pierwszym jak i drugim secie w końcówce Hutnik stale prowadził. A w drugim już 11:7 a mimo to nasi siatkarze zeszli z boiska pokonani. Co było tego przyczyną? Na pewno mniejsze „ograniczenie” młodzieży Hutnika jak i szczęście, które

dopisywało zawodnikom Skry. Gdy do tego dodamy błędy popełnione w ataku przez naszych zawodników zrozumiemy dlaczego Hutnik przegrał poszczególne sety do 13, 12 i 12.

Z pełną mobilizacją przystąpili siatkarze Hutnika do spotkania w niedzielę. Zagrali dużo lepiej i w efekcie odnieśli zasłużone zwycięstwo 3:0.

W pierwszym secie trwała zacięta walka o prowadzenie. Od początku inicjatywa należała do naszych zawodników. Hutnik stale prowadził i wygrał seta do 12. Podobna sytuacja panowała w drugim secie. Po wyrównanym początku Skra „odskoczyła” i uzyskała nawet prowadzenie 10:14. Nasi zawodnicy zaczęli teraz grać uważnie zarówno w ataku jak i obronie. Odrabiali punkt

po punkcie i wygrali set do 14. 2:0 dla naszych barw.

Trzeci set to łatwe zwycięstwo naszych siatkarzy. Grając bez obciążenia Hutnik wygrał set do 8 i całe spotkanie 3:0.

Siatkarze zdobyli więc niezwykle cenny punkt. Kto wie czy nie punkt na wagę pierwszej ligi. Punkt zdobyty w spotkaniu z zespołem, który walczy o utrzymanie się w lidze.

Zwycięstwo to dało również naszym zawodnikom wiarę we własne siły. Uwierzyli, że można wygrywać również na boiskach przeciwnika.

Warto dodać, że w Hutniku wystąpił nowy zawodnik — Mieszkowski. Jego gra miała również duży wpływ na nasz sukces.

Wydaje się, że z tego zawodnika Hutnik będzie miał w przyszłości dużą pociechę.

LIGA „CZARNEJ KAWY”

W kolejnych spotkaniach w tzw. lidze „Czarnej kawy” w tenisie stołowym reprezentacja TKKF ZMS Huty im. Lenina uzyskała następujące wyniki. TKKF HIL — MPO Kraków 10:0, TKKF HIL — Spółdzielnia Radiotechniczna Kraków 5:5 i TKKF HIL — KPJB Kraków 6:4.

Komunikat KS Hutnik

KS HUTNIK zawiadamia, że w dniach od 27 bm. do 7. I. 73 r. lodowisko dla publiczności będzie nieczynne, z uwagi na organizację ferii zimowych dla nowohuckich szkół. Przepraszamy.

SPORTOWCY KS HUTNIK



STĘPKOWSKI, piłkarz naszego klubu

Tu PTTK HIL

Szukamy nowych miejsc wypoczynku

Do zamieszczonych poprzednio propozycji kol. kol. Zygmunta Matuszewskiego i Andrzeja Matuszyka, dodam jeszcze trzy: bazy o charakterze nizinnym można by zorganizować również w Korzkwi, w Dolinie Będkowskiej lub w Brzoskwini. Oto walory tych miejscowości:

Korzkiew leży bardzo blisko, niespełna 20 km od Nowej Huty. Kierunek na Zielonki. Są tutaj ruiny załogowego zamku, przez miejscowość przepływa czysty potok Korzkiewka, jest czynny kiosk spożywczy oraz projektuje się otwarcie stacji turystycznej i kawiarni.

Dolina Będkowska leży ok. 25 km od Nowej Huty, w kierunku Czajowie. Dojście do Doliny Będkowskiej od strony Jerzmanowic nie zajmuje więcej niż 10 minut.

Brzoskwinia — dojazd przez Skałę Kmitę, Babice. Przepływa tutaj potok Sanka. Dolina charakteryzuje się urozmaiconą rzeźbą terenu, są skałki, jest las. W pobliżu czynna jest kawiarnia w jednostce wojskowej. A oto co pisze nam inż. Władysław Borek (tel. nr

20-27): „Analizując wszystkie tereny i okolice otaczające naszą dzielnicę — Nową Hute, dochodzę do wniosku, że najbardziej odpowiednim miejscem do wypoczynku po pracy dla załogi HIL, na każdy dzień tygodnia, a również na soboty i niedziele byłby teren otaczający

MOST NA RABIE
na szlaku komunikacyjnym Wieliczka-Bochnia, względnie Nowa Huta — Niepołomice — Bochnia.

To miejsce jest już obecnie bardzo popularne wśród turystów zmotoryzowanych i autostopowiczów. Koło mostu istnieje dość duży teren, który można odpowiednio zagospodarować. Wielka szkoda, że ośrodek wypoczynkowy załogi HIL zlokalizowany w Niepołomicach, nie został zbudowany właśnie tutaj. Dobrze spełniałby swą rolę. Opinię tę podziela ze mną duża liczba ludzi.

Zalety w/w terenu dają się następująco sprecyzować. Jest tutaj czysta woda w Rabie, otoczenie rzeki — czyste, piaszczyste. Teren wprost idealny do odpoczynku. Kąpieli mogą zażywać ludzie dorośli jak i dzieci. Można tutaj wybu-

dować domki campingowe. Teren nadaje się też na miejsce do biwakowania (namioty).

Dojazd z Nowej Huty przez Niepołomice, Szarów — jest bardzo dogodny (odległość do proponowanego miejsca wynosi zaledwie 25 km). Na trasie tej zostały wybudowane nowe drogi, np. odcinek od mostu na Wiśle obok Niepołomic i drugi od Szarowa. Zbudowano także nowy most i nowy wiadukt. Czas dojazdu — ok. 25 minut, a to przecież nader istotne.

Na podkreślenie zasługuje też czyste powietrze oraz fakt, że na terenie tym w ogóle nie ma komarów.

Wnioski: może tu być wybudowany bardzo ładny i funkcjonalny ośrodek wypoczynkowy dla załogi HIL. Realizację budowy należałoby prowadzić stopniowo, w miarę zagospodarowywania terenu. Gwarantuję, że byłby to bardzo udany i popularny ośrodek rekreacyjny HIL, dużo lepszy niż ten położony w Niepołomicach.”

Tyle autor listu. Czekamy na dalsze propozycje załogi huty! Konkurs trwa!

JERZY DANEK



Sportowe: co słycać?

Święta. Każdy z nas marzy o odpoczynku po pracy, o pełnej regeneracji sił do nowych zadań. Tak samo jest ze sportowcami. Co robią nasi zawodnicy.

Z tym pytaniem zwracamy się do kierowników poszczególnych sekcji sportowych naszego klubu. Oto ich odpowiedzi.

Jan Stefanik. Bokserzy w tej chwili trenują przed kolejną rundą spotkań. Po świętach nasza kadra udaje się na obóz kondycyjny.

W marcu rozpoczynamy roz-

grywki o drużynowe mistrzostwo Polski.

Józef Zdradzisz. Siatkarze po udanym występie w Warszawie w okresie świąt korzystają z zasłużonego odpoczynku. Zaraz po świątach rozpoczynamy trening bo już w styczniu czekają nas kolejne pojedynki o mistrzostwo ekstraklasy.

Oczko w głowie wszystkich kibiców, piłkarze przebywają obecnie w Polanicy skąd za pośrednictwem naszej gazety przekazują wszystkim sympatykom dużo pozdrowień.



MACIEJEWSKA należy nie tylko do najlepszych koszykarek III-ligowego Hutnika, jest także jedną z głównych egzekuterek.

Czy jest w Polsce rejon gdzie nie stanęła stopa turysty motorowego z Huty im. Lenina? Nie ma! Od majestatycznych szczytów Tatr, od Bieszczad po Worek Turowski, aż do bielutych wód Bałtyku czy jezior północnych połaci naszego pięknego kraju.

Choć właściciele pojazdów mechanicznych wędrujących nitkami szos jest wielu, pytanie powyższe wiąże się z członkami Klubu Turystyki Motorowej noszącego hutniczy tytuł TANDEM. Klub w obecnej postaci liczy swoje lata od 1970 roku, niemniej tradycje ma odległe bo datujące się roku 1958. Motorowcy działali już wówczas w ramach Komisji turystyki motorowej przy PTTK Huty im. Lenina. Jeździło się wtedy na czym kto miał — najczęściej na „dwóch” kółkach. W miarę jak miały lata wygląd i stan techniczny oraz marki pojazdów zmieniły się. Wraz z tym wyposażenie turystyczne wyjeżdżających. A dziś? Dziś gdy hutnicza kawalkada wyrusza w rajd, bierze w niej udział dziesiątki pojazdów, więcej jest samochodów z niezmordowaną syrenką na czele. Bierze w niej udział nie tylko tata z mamą ale cała rodzina, jako że do samochodu zmieści się więcej osób. Widomy to przykład wzrostu motoryzacyjnych aspiracji — no i zasobności, wzrostu stopy życiowej społeczeństwa.

Klub rozpoczął swoją działalność skromniej niż dziś, kiedy ma już wieloletnie doświadczenie, kiedy liczba sięga cyfry 70. Prezjuje klubowi inż. Cz. Gierulski wraz z kilkoma najaktywniejszymi działaczami organizując hutnikom nie tylko niedzielny wypocznik. Klub z honorem reprezentuje nasz hutniczy kombinat na naszym własnym terenie oraz pośród hutników innych rejonów. Iluż jednak o istnieniu klubu nie wie? Czy tak prozaiczna wiadomość iż klub zwraca połowę spalanej benzyny w gotówce nie przyciągnie chętnych?

Jak się do klubu dostać? Nic łatwiejszego! Wystarczy skontaktować się z samym prezesem inż. Gierulskim (53-23) lub z wiceprezesem J. Czarnopyską (61-15), którzy chętnie udzielą wszelkich wyjaśnień. Najlepiej jednak przybyć do miejsca spotkań, do lokalu LOK na osiedlu Szkolnym, w każdy pierwszy i trzeci czwartek miesiąca. Tu odbywają się zebrania zarządu i wszystkich członków. Tu snuje się plany wyjazdów, wymienia się propozycje, plakiety i znaczki pamiątkowe, ocenia się wykonaną pracę. Opłata roczna wynosi niewiele bo raptem 60 złotych płatnych najczęściej jednorazowo lub w miesięcznych składkach. Kwota ta zwraca się z nawiązką już po pierwszej wycieczce.

Bogato zapowiadają się plany wyjazdów, przewiduje on bowiem otwarcie sezonu motorowego w kwietniu. Udział w Centralnym Zlocie Hutników Gorce 73 i Międzynarodowy Zlot Hutników Turystów Motorowych w Nowej Hucie (V), w Zlocie Hutników w Częstochowie (VI), Rajdy: XVIII Przyjaźni z metą w Poroni-

nie (VI-VII), Wielkopolski — Poznań (VI), Szlakami Więźniów Oświęcimia (VI), Centralny Rajd aż do Mikołajek (VII). Wycieczki: do Gór Świętokrzyskich, do obserwatorium w Chorzowie, do Bartkowej nad Jezioro Rożnowskie, do NRD ze zwiedzaniem Berlina, do Czechosłowacji w pas konwencyjny, wreszcie kilka wycieczek na grzyby o ile urodzaj dopisze.

Najbardziej widocznym przykładem działalności klubu dla osób postronnych i tu na miejscu jest Międzynarodowy Zlot Hutników Turystów Motorowych. Docelowym miejscem Zlotu jest Nowa Huta. Stąd wyrusza w krakowski region grupa raj-

Perspektywy Klubu „Tandem”

dowców celem zdobywania punktowanego miejsca w kolejnym konkursie. Albo do huty dla jej poznania lub sprawdzenia co też nowego na jej rozległym terenie wyrosło od ostatniego pobytu... Tu w promieniach majowego słońca blyszczą puchary, przyciągają oko nagrody rzeczowe wręczane przez czołowe osobistości kombinatu. Określenie — międzynarodowy — ma swoje uzasadnienie, przyjeżdżają bowiem na Zlot reprezentacje bratniej Czechosłowacji czy Węgier. Przybywają jak do swoich dobrych znajomych bo przecież więź zapoczątkowano już dość dawno. Oni do nas — my do nich, zawsze witani radośnie, przyjaźnie jak to między hutnikami bywa.

A oto dalsze warte podkreślenia osiągnięcia. Zdobyte I-sze miejsce w XVII Centralnym Zlocie Motorowym w Siekierkach i w Rajdzie Przyjaźni. Dalsze bo III-cie miejsce uzyskano w Rajdzie Hutników w Częstochowie.

Aby założone plany zrealizować, zarząd klubu planuje skierować sporo wysiłku dla zwiększenia szeregów klubu, powiększenia propagandy o turystyce motorowej pośród wszystkich właścicieli pojazdów. Ten aspekt jest tym bardziej ważny, jeśli weźmie się pod uwagę fakt następujący: więcej turystów motorowych w terenie — więcej miejsca w autobusach huty dla tych, którzy własnego pojazdu dotąd jeszcze nie mają. Szczegół ten nie powinien uciec uwadze czytelników dysponujących finansami, być może w interesie huty i jej załogi leżałoby dofinansowanie działalności klubu w tym kierunku... To wiąże się z następnym dążeniem zarządu — poszerzenia turystyki indywidualnej na cały obszar Polski. Planuje się zwiększenie kontaktów z turystami hutnikami innych krajów socjalistycznych.

uatrakcyjnienie organizowanych imprez dla przyciągnięcia w szeregi klubu nowych członków i utrzymanie dotychczasowych. Sporo nadziei wkłada się w ewentualność uzyskania jednego czy dwóch boksów garażowych dla umożliwienia majsterkowania przy własnym pojeździe. Są szanse na to, znając dotychczasową przychylną postawę kierownictwa huty, władz partyjnych i związkowych. Ta przychylna opinia o całokształcie pracy Klubu Tandem była wyraźna w wypowiedzi II sekretarza KF PZPR tow. E. Cisowskiego i sekretarza Rady Zakładowej tow. S. Ptasnika, podczas dorocznej imprezy zakończenia sezonu motorowego w Koninkach. Tam też zostali przyjęci na honorowych członków otrzymując dla upamiętnienia tej chwili pamiątkowe znaczki i proporzeczki klubowe. Przyrzekli, że w uznaniu zasług dotychczasowych klub liczyć może na ich nie tylko moralne poparcie.

Klub LOK i PTTK Tandem w wielu rajdach i ogólnych imprezach wyraźnie akcentuje problem obrony cywilnej. Wyraźnie to widać podczas jazdy sprawnościowo-obronnej na byłym lotnisku w Czyżynach.

Zwróceniem uwagi na ten odcień działania kończy się ta notatka. Niech nie będzie zrozumiana jako laurka dla działaczy i całego klubu. Niech będzie jednak dowodem uznania za trud niewątpliwą, położony w organizację wypoczynku ludzi pracy i podniesienia w małym wycinku gotowości obrony cywilnej zapleczka. (R)



Na zdjęciu: na punkcie kontrolnym poznańskiego rajdu w okolicy Krakowa — Ojocw 1972. Fot. J. Rośliewicz

GŁOS MŁODYCH

Z problematyki Plenum Zarządu Dzielnicowego ZMS

Tezy nie wystarczy przeczytać - trzeba je studiować

Tezy programowe w sprawie wychowania młodego pokolenia, przyjęte przez VII Plenum KC — są przedmiotem szeregu dyskusji organizacyjnej i instytucji z racji swych obowiązków zainteresowanych problemami wychowania, a głównie samej młodzieży. Bo wzmianka — jak zaznaczył w rozmowie z młodzieżą w trakcie plenarnego posiedzenia ZD ZMS członek KC, I sekretarz KF PZPR — Józef Nowotny, „Tezy nie wystarczy przeczytać, tezy trzeba studiować”.

Uczestników poszerzonego Plenum ZD o aktyw ZHR i ZMW — interesowały między innymi zagadnienia konkretnego udziału młodzieży w bu-

rowaniu drugiej Polski, udziału w zarządzaniu i organizacji produkcji, życia społeczno-gospodarczego. Tow. Nowotny na przykładzie organizacji im. Lenina mówił o coraz szerszym „wprowadzaniu młodych do władzy partyjnych, organizacji związkowych, Rady Robotniczej”. A także o znaczeniu w życiu kombinatu Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości. Sprawdzają się one nawet na najbardziej niewralgicznych odcinkach produkcyjnych.

W swobodnej wymianie opinii dotyczących spraw młodzieży w ogóle, a środowiska nowohuckiego w szczególności, rozważano także trudne problemy młodzieży nieuczącej

się i niepracującej, która swym pasywnym trybem życia stanowi dla naszego społeczeństwa poważny ciężar. Pytano również o losy pomieszczeń w byłej restauracji „Gigant”, gdzie planowano zorganizować Kulturalne Centrum Robotniczo-Studentckie. Krytycznie przy tym przyznano, że sprawa ta została zaprzepaszczona. Wiele nadziei łączy młodzież z budową Domu Kultury, rozwojem osiedlowych klubów...

Drugą część posiedzenia poświęcono omówieniu działalności Zarządu Dzielnicowego ZMS w bieżącym roku. Przedyskutowano program działania — „Młodzież dla postępu”. Wysoce oceniono udział młodzieży w czynach społecznych i produkcyjnych, w porządkowaniu dzielnic i w budownictwie mieszkaniowym.

Zebrani zostali poinformowani o pomyślnym przebiegu akcji budownictwa mieszkaniowego pod patronatem ZMS. Według aktualnego rozważania

— do roku 1975 młodzi wybudują dla siebie 660 mieszkań typu M-3. Oczywiście ilość ta nie rozwiąże problemu mieszkaniowego młodych całkowicie, ale w poważnym stopniu trudności te zmniejszy.

Aktualnie członkowie ZMS przygotowują się do Turnieju „Czas naszego działania”. Zasadniczym celem konkursu jest pogłębienie wiadomości o działalności ZWM i ZMP, ze względu na zbliżające się rocznice powstania tych organizacji (30-lecie ZWM, 25-lecie ZMP).

Podczas obrad, w których wzięli również udział: sekretarz KD — Kazimierz Skołuba i kierownik Wydziału Organizacyjnego ZW ZMS — Józef Dudzik, zasłużonym członkom ZMS wręczono srebrne i brązowe Odznaki im. Janka Krasickiego oraz odznaczenia zbiorowe wyróżniającym się zarządami zakładowym. Plenum przewodnił Lucjan Duda — przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMS. (R)

Aurelia radzi

Klasyczną postacią w naszej literaturze kulinarnej jest Lucyna Cwierzakiewiczowa, której przepisy do dzisiaj uważane są za wzorowe przykłady domowej kuchni. Z unikalnego egzemplarza jednej z najwcześniej wydanych książek kucharskich pani Lucyny, pochodzącej z 1894 roku (a więc z przed 78 lat) wybrałam przepisy, nadające się do wykorzystania przez współczesne panie domu (może przydadzą się w okresie karnawału). Przepisy podaję w oryginale...

„BARSZCZ CZYSTY — Chcąc mieć dobry barszcz, wstawiać podług ilości osób mięsa wołowego najlepiej z kością ze szpikiem, lub jeżeli tego dnia jest pieczeń, te wszelkie kości i kawały, które się na pieczeń nie zdadzą, gotować z nich rosół w małej ilości wody. Wziąć osobno kilka buraczków, marchwi, pietruszki, uszatkować drobno, posypać cukrem, a gdy sos puszcza, wrzucić w gotującą się rosół, włożyć także jeden grzyb suszony i cebulę całą; ugotowane zaś osobno w skórce buraki drobno poszatkować, zalać kwasem burakowym, niech tak postoją z godzinę lub więcej na ciepłym tronie, a gdy się rosół wygotuje, zalać go tym kwasem razem z burakami, z którym raz tylko jeden powinien się barszcz zagotować, bo gdy się długo z kwasem zagotuje robi się cierpki. Podając na stół precedzić czysto przez sitko do wazy, żeby jarzynki i buraki zostały w garnku. Jeżeli taki barszcz ma być bardzo elegancki, daje się go zupełnie czysty w filiżankach lub na talerzach, wpuszczając ostrożnie jajka w koszulkach na każdy talerz, zwyczajnie zaś barszcz taki podaje się z uszkami z mięsa wołowego, kiebasą gotowaną, pokrajaną w plasterki. Można także razem z mięsem gotować nieco wieprzowiny świeżej lub wędzonki, którą także podaje się w wazie.

szając. Gdy już dostatecznie wymieszane, powlewać w małe szklaneczki, których powinno być z pięciu jajek pięć i wstawić do zastudzenia. Żółtka ubijać i ogrzewać koniecznie w kamiennym garnku”.



Praktyczny wieczorowo-wizytowy komplet. Wykonana z lśniącej, deseniowej tkaniny bluzka, oraz z drobnych perełek pasek, są elementami podkreślającymi uroczysty charakter ubioru. Komplet może nosić każda pani, bez względu na wiek i figurę.

Robotniczy charakter ZMS

Tradycyjnie pod koniec roku dokonuje się oceny osiągnięć. Porównuje się je z zamierzeniami. O efektach pracy ZMS w Hucie im. Lenina w mijającym roku rozmawiamy dziś z wiceprzewodniczącym ZF ZMS — tow. Stanisławem Kopką.

— Sporządzałeś roczną ankietę statystyczną Zarządu. Jak w świetle cyfr wyglądają dokonania ZMS w kombinacie w roku 1972?

— Cyfry, rzecz jasna, nie wyrażają całości pracy. W działalności wychowawczej nie wszystko można precyzyjnie zmierzyć. Niemniej stanowią pewną wykładnię. Myślę, że dają one pewien obraz stanu organizacji.

Zacznijmy więc od rozwoju liczebności ZMS. Otóż w mijającym roku wzrost organizacji był niewielki. Liczymy obecnie 5232 członków. Znacząco, że w porównaniu z poprzednim rokiem mamy o 19 członków więcej. Nie jest to jednak cyfra, która oznaczałaby, że niewiele robiono, by pozyskać dla naszych szeregów młodych ludzi pracujących w HiL, a będących jeszcze poza naszym zasięgiem działania. W 1972 roku przyjęliśmy bowiem do ZMS 908 członków, w tym 730 młodzieży pracującej. Tak więc poziom przyjęć jest podobny jak w latach ubiegłych. Ale w tym roku szczególnie dużo naszych członków odeszło do wojska bądź też przekroczyło wiek zetemesowski. W sumie odeszło z organizacji hutniczej — przechodząc na inny teren lub ze względu na przekroczenie wieku organizacyjnego — 1565 osób. Nie bez znaczenia jest również dość duża fluktuacja młodych pracowników. Np. w Zakładzie Remontów Hutniczych, w którym przyjęto do organizacji 120 nowych członków, stan spadł o 50 osób. Z dwóch organizacji — ZRH i TM — tej

jesieni odeszło do wojska 150 osób.

— Rzeczywiście, te argumenty przekonują, że mały wzrost szeregów ZMS nie wynika z niedostrzegania potrzeb i rozwoju organizacji. Jednak przecież nadal nie we wszystkich wydziałach huty aktyw właściwie traktuje ten problem.

— To prawda. W P-65, P-66, W-41, TA, DA, TKJ i P-40 wielu młodych ludzi pozostaje poza organizacją. Zresztą, nie idzie o pogoń za ilością. Wzrost jest wynikiem całokształtu pracy organizacji zakładowej. Tam gdzie w sposób skuteczny podejmuje ona najważniejsze sprawy młodzieży, tam jest i wzrost liczebny. Takie organizacje zakładowe, jak ZRH, ZK, TM, ZO, P-63, P-60, TE, organizacje pracujące dobrze i systematycznie są tego najlepszym dowodem.

— Wiele w ubiegłym roku mówiliśmy o sprawach podnoszenia kwalifikacji, o opiece nad uczącymi się...

— I są już efekty. O stu więcej mamy członków ZMS, którzy dysponują pełnymi kwalifikacjami na zajmowanych stanowiskach. 913 zetemesowców nadal podnosi swe kwalifikacje w różnego typu szkołach i uczelniach. Znacząco, że w tym roku szkolnym dokształca się o 230 zetemesowców więcej niż w poprzednim. Szczególnie cieszy fakt, że na wyższych uczelniach wieczorowo i zaocznie studiują o 30 zetemesowców więcej niż w 1971/72 roku. Także więcej w ZMS mamy inżynierów (20) i techników (37). Są to ważne cyfry. Oznacza to, że w programie ZMS znajdują oni dla siebie ciekawe zadania. Realizacja programu „Młodzież dla postępu” jest przecież w znaczącym stopniu zdeterminowana właśnie udziałem w jego urzeczywistnianiu młodej kadry inżyniersko-technicznej.

— Miernikiem skuteczności pracy ideowo-wychowawczej jest przekazywanie najlepszych członków ZMS w szeregi partii. Ilu aktywistów młodzieżowych uzyskało w tym roku legitymacje kandydackie?

— Przekazaliśmy do partii 75 członków. Jest to cyfra podobna, jak w poprzednich latach. Uwzględniając jednak stałe zastrzeżenia kryteria stawiane przyjmowanym do PZPR trzeba powiedzieć, że generalnie rzecz biorąc i w tej dziedzinie mamy osiągnięcia.

Oceniając bieżący rok na podstawie ankiety statystycznej, muszę stwierdzić, że właściwie daje ona obraz aktualnego stanu. Myślę, że wykorzystaliśmy wszystkie możliwości, jakimi dysponuje nasza organizacja w pracy wychowawczej z młodzieżą. I choć może ilościowo nie możemy pochwalić się dużym wzrostem, to przecież nie bez znaczenia jest fakt, że nastąpił on głównie wśród młodych robotników. Potwierdza to robotniczy charakter naszego związku.

— Dziękuję za rozmowę.

— Rozmawiał: S. N.



Fot. O. Hutnicki

Harcerska operacja „Pomnik”

Wszystkie jednostki organizacyjne Krakowskiej Komendy Chorągwi ZHP realizują obecnie operację „Pomnik”, która polega na przeprowadzeniu zbiórki złomu metali kolorowych: miedzi, mosiądzu, brązu, cyny, cynku lub ołowiu. Zebrany przez harcerzy złom, po przetopieniu, przybierze postać bohaterów z 1410 roku na pomniku Grunwaldzkim w Krakowie.

Ostatnio do realizacji tej operacji przystąpili nowohucki członkowie ZHP, którzy zamierzają zakończyć ją do 30 bm. W tym czasie harcerze bę-

KRONIKA KULTURALNA

„OBRAZ CZŁOWIEKA W SZTUKACH PLASTYCZNYCH”. Pod tym tytułem, prof. W. Hołdyś, wygłosił arcyinteresującą prelekcję dla członków Koła Miłośników Sztuki, zgromadzonych w kawiarni ZDK HiL, 14 grudnia br.

Prelekcja połączona była z wyświetlaniem kolorowych przeźroczki i wzbogaconą recytacją tekstów o sztukach plastycznych: Platona, Legera, Plotyna, Pseudo-Dionizego. Recytował je aktor Teatru Ludowego — ZBIGNIEW HORAWA (na zdjęciu). (okt)

da zgłaszali się u mieszkańców Nowej Huty, skąd zabierać będą ofiarowany złom. Ponieważ nowohucki harcerze zamierzają przodować w tej operacji, wierzymy, że dorosłe społeczeństwo Nowej Huty wydatnie im w tym pomoże ofiarując na pomnik Grunwaldzki zbyteczne przedmioty wykonane z metali kolorowych lub ich złom.

Nasuwają się również prośby, aby zgłaszający się do złomu harcerze nie byli traktowani jak intruzy, ale jak zaangażowana młodzież, która swym czynem pragnie przyczynić się do odbudowy cennej każdemu Polakowi pamiątki — pomnika Grunwaldzkiego. (J.S.)

PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK

Na przedmieściach Dąbrowy Górniczej w Gołonogu, w bezpośrednim sąsiedztwie placu budowy, kończy się montaż z gotowych elementów sprowadzonych z NRD kilku 5-piętrowych budynków hotelowych typu Lipsk.

Huta „Katowice” — plac budowy (II)

Inne czasy — inne warunki



W każdym z nich zamieszka w luksusowych warunkach ponad 40 robotników. W przyszłości będą służyły pracownikom huty. Nieopodal, już na terenie samej huty, montuje się z podobnych elementów budynek dyrekcji oraz również z „Klocków” dwukondygnacyjne biurowce typu „Damm”, gdzie tymczasowo znajdą pomieszczenie wszystkie placówki usługowe i socjalne.

Dawniej — mówi z-ca dyrektora ds. ekonomicznych, mgr Andrzej Bukowski, od wielu lat pracujący na wielkich budowlach — wszelkie prace rozpoczynano od budowy obiektów produkcyjnych, to było najważniejsze, a ludzie wegetowali w barakowcach czy drewnianych barakach. Liczyły się efekty natychmiastowe. Tu odwrotnie — najpierw

dobrze zabezpieczone zaplecze a potem dopiero budowa.

Miałem okazję przekonać się, że tak jest w istocie. Na miejsce pracy każdej brygady dowożone są ciepłe, pożywne posiłki, napoje. Kierownictwo budowy dopłaca pewne kwoty do posiłków regeneracyjnych i obiadów. Za-

PRZEMYSŁANE DZIAŁANIE

Wzorowa koordynacja działania, perspektywiczne myślenie i troska o pełne wykorzystanie czasu pracy — oto co cechuje zbiorowe kierownictwo tej wielkiej budowy.

Dawniej — mówi dyrektor budowy Huty „Katowice” z ramienia PPBHiL, mgr inż. Henryk Zaremba — jeśli wynikały jakiegokolwiek niejasności w dokumentacji, przerywano robotę i wysyłano pismo do projektanta z prośbą o wyjaśnienie. Tutaj, podnosi się słuchawkę i dzwoni do biura projektów. Jeżeli problem jest bardzo skomplikowany, autor dokumentacji najpóźniej następnego dnia zjawia się osobiście na placu budowy. A skomplikowanych problemów mamy tu na każdym kroku, co nie przeszkadza, że tempo robót nie maleje.

Poza tym raz w tygodniu zbiera się Komitet Koordynacyjny Budowy, gdzie decyzyjnie zapadają „od ręki”.

Przy tych wszystkich rozmowach, zarówno z ludźmi z kierownictwa jak i z tymi „od łopaty” nasuwa się jeden wniosek: dobra, sprężysta organizacja placu budowy, to nie tylko terminowa realizacja założeń planu, ale ogólne zadowolenie z pracy, poczucie dumy z dobrze spełnionego obowiązku. I jeszcze jedno: Huta „Katowice” powstaje w zupełnie innych warunkach, w innym stadium rozwoju gospodarczego, aniżeli Huta im. Lenina — to również jest widoczne na każdym kroku. L. MIKRUT

Z PLENUM KD PZPR

przed XIV Dzielnicową Konferencją Partijną w Nowej Hucie.

Uczestnicy Plenum, z dużą uwagą wysłuchali obu ocen, a następnie, w żywej dyskusji, przyczynili się do ich poszerzenia, wnosząc kilka bardzo istotnych uzupełnień.

Zarówno w ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej jak i dyskusji nad nią, zdecydowanie górowały akcenty optymistyczne. Złożyło się na to wiele budujących pozytywów. I tak: sprawna organizacja kampanii, wysoka frekwencja na konferencjach, zaangażowana i rzeczowa dyskusja, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki produkcyjnej i spraw z własnego podwórka: znacznego odnowienia składu kierowniczego kolektywu w POP, wprowadzenia do władz par-

tyjnych więcej pracowników fizycznych.

Są to tylko niektóre wyliczenia pozytywów, składających się na optymistyczną ocenę tegorocznej partyjnej kampanii wyborczej.

Również w ocenie i dyskusji, dotyczącej trybu załatwiania skarg i wniosków obywateli, wnoszonych do komitetów partii i innych instytucji państwowych na różnym szczeblu, nie zabrakło pozytywów. Najistotniejszy z nich to m. in. bezsporny fakt, mówiący o tym, że każda skarga czy wniosek, niezależnie od kogo pochodzi i czego dotyczy, rozpatrywane są zawsze bardzo wnikliwie, a następnie załatwane.

Liczba skarg i wniosków, w ostatnich dwóch latach, wyraźnie wzrosła. Wnikliwe badania tego zjawiska wykazują jed-

nak, iż powodem tego jest nie — jakby się na pierwszy rzut oka wydawało — pogorszenie się warunków życia i pracy, lecz wzrost świadomości obywatelskiej, w zakresie odpowiedzialności za prowadzenie i wyniki socjalistycznego działania.

Wzrost liczby składanych skarg, zażaleń i wniosków, to również dowód większego zaangażowania obywateli do instytucji partyjnych i instytucji państwowych. Biorąc to pod uwagę, plenum zażądało dalsze usprawnienie działalności w zakresie załatwiania przyjmowanych skarg i zgłaszanych przez obywateli wniosków, tak iżby zdobyte zaufanie co najmniej utrzymało na dotychczasowym poziomie. W związku z tym należy dążyć do dalszego skracania terminów załatwiania napływających spraw, oraz konsekwentniejszego pociągania do odpowiedzialności ludzi, będących przyczyną niezadowolonych skargujących.

I na koniec, gwoli ścisłości, należy zaznaczyć, że wśród zażaleń i skarg, wcale pokazywać ich procent, nie znajdując w trakcie badań, dostatecznego uzasadnienia, co świadczy o złej woli bądź egoistycznych pobudkach ich autorów.

OKTAWIAN HUTNICKI

Z konferencji partyjnej nauczycieli

Aktywność w działaniu — podstawą sukcesów

Zadania, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi przy 45 placówkach oświatowych w Nowej Hucie, są szczególnego rodzaju. Tutaj nie sprawy produkcyjne stanowią nacelną troskę aktywu partyjnego, lecz coś niemniej istotnego i trudniejszego zarazem: wychowanie dzieci i młodzieży na pełnowartościowych obywateli socjalistycznej Polski.

Szkoła czy przedszkole, aczkolwiek nie są jedynymi wychowawcami odpowiedzialnymi za oblicze przyszłych pokoleń, to jednak ich rola w procesie kształtowania postawy młodego człowieka jest ogromna. A to z racji możliwości wychowawczego wpływu i oddziaływania zarówno na dzieci i młodzież, jak i ich rodziców. Toteż jeżeli np. szkoła nie spełnia w tym zakresie dostatecznej roli, dowód to oczywisty, że jest nią szkoła, że istnieje przy niej organi-

zacja partyjna nie wykonuje prawidłowo swych zadań.

W Nowej Hucie nie ma ani jednej organizacji partyjnej w pionie oświaty, która zasługiwałaby pod tym względem na słowa krytyki. Taką ocenę sugeruje mi bogaty materiał „dowodowy”, uzyskany na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Srodowiskowego PZPR w pionie oświaty, jaka odbyła się 18 grudnia z udziałem przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie i KD PZPR w Nowej Hucie, z I sekretarzem — tow. A. Mroczką.

Oceniszy pozytywnie dotychczasową dwuletnią działalność organizacji partyjnej w pionie oświaty, zrzeszającej blisko 700 członków i kandydatów w 45 POP — konferencja wskazała również kilka niedociągnięć, do których zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie nienadanie pracy ideowo-politycznej za uzyskaną ostatnio wydatną poprawą warunków socjalno-bytowych nauczycieli oraz niedostateczną jeszcze aktywność działania w dziedzinie spraw światopoglądowych. Dotyczy to zarówno nauczycielskiego aktywu partyjnego w swoim środowisku, jak też nauczycieli względem uczniów i ich rodziców.

Do niedociągnięć trzeba zaliczyć także fakt niejednokrotnego wyreczania w pracy administracji oraz nie zawsze właściwe programowanie pracy partyjnej. Aby tym brakiom zaradzić, dyskutanci — co jest rzeczą charakterystyczną na konferencji — krytykując, wskazywali jednocześnie konkretne drogi wyjścia i sposoby uniknięcia tego rodzaju braków w przyszłości.

Biorąc to pod uwagę, jak również fakt, iż przysłała działalność nowo wybranego Komitetu Srodowiskowego odebrała się będzie na zdobytych dotychczas doświadczeniach, można z góry zakładać, że dalsze sukcesy są tylko kwestią czasu i większej aktywności w wdrażaniu na co dzień założeń programowych partii.

Na sekretarzy Komitetu Srodowiskowego konferencja wybrała ponownie tow. tow.: Z. Dudę, T. Króla, W. Wójcikę. (OKT)

Z SESJI DRN NOWA HUTA

Przedwczoraj, tj. 21 grudnia, odbyła się ostatnia w tym roku, zwyczajna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej. Jej zasadniczym tematem było ustalenie planu gospodarczego i budżetu, oraz planu czynów społecznych i realizacji postulatów mieszkańców w 1973 roku.

Ponadto: przedłożono sprawozdanie z działalności Komisji Rolnictwa i z wykonania dwu uchwał DRN w sprawie rozwoju spółdzielczości pracy i inwalidzkiej, oraz oceny stanu technicznego budynków administracyjnych przez DZBM. Uchwalono też plan pracy DRN na rok 1978. (okt.)

POGODA

NIESTETY, nie wygląda na to, aby Święta miały być zimowe. Wyż, który spowodował na kilka dni przed Świętami dość znaczne ochłodzenie, przemieści się na południowy wschód, co będzie równoznaczne z ponownym wzrostem temperatury. Wprawdzie od zachodu zbliża się ząbata niżowa i związane z nią fronty, ale czy dadzą one opady śniegu? Tak więc wnioskując z map synoptycznych, w najbliższych dniach zachmurzenie wzrosnie, temperatura od -5 st. do plus 3 st. PROMYK

ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Długo niestety czekaliśmy na odpowiedź w sprawie interwencji naszego Czytelnika, dotyczącej gwóźdź w zakupionym w Nowej Hucie chlebie. Wynika to stąd, iż na tego rodzaju notatki krytyczne odpowiada Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, a do tej pory jakoby nie stać na zapremumerowanie „Głosu”. A szkoda, bo na temat Piekarni nr 21 w Krzeszawicach piszemy niestety dość często i zawsze krytycznie.

Z wyjaśnienia nie dowiedzieliśmy się nic ponadto, co zwykło się w podobnych przypadkach podawać. A więc śrubka (wyglądała jednak na gwóźdź!) pochodziła z siewiarki bębnowej, przeznaczona do przestawiania maki. A ponieważ nie tylko jej nie przestawiali, ale jeszcze konsumenci narażono na niebezpieczeństwo, to wynika — wg pisma KZPP — z awarii mechanizmu, czego obsługa siewiarki nie jest w stanie zauważyć.

Polecono więc kierownikowi piekarni dokonanie częstszej kontroli i konserwacji urządzeń ze strony odpowiedzialnych pracowników. Równocześnie dyrekcja KZPP dziękuje redakcji za zwrócenie uwagi i bardzo przeprasza...

Naszym się jednak pewna wątpliwość. Jeżeli tłumaczenie dotyczące przekręgo „farszu” w chlebie brzmi zawsze identycznie, to może po prostu urządzenie piekarni nadaje się tylko na złom? Warto i ten problem rozważyć, ponieważ konsumenci nie mają absolutnie żadnej gwarancji, że jutro np. nie zakupią chleba z całym pięćdziesiątą różnego asortymentu, przez co dodatkowo zostanie poszkodowany na wadze... Chociaż śrubka na rynku często brakuje, to jednak wolelibyśmy kupować ją w innym opakowaniu. (dr)

„MY POKAZEMY ŚWIATU, ŻE POLSKI JESTEŚMY WARCII”

Urodził się 17 grudnia 1897 roku, a więc równo 75 lat temu. Mowa o największym współczesnym poecie-rewolucjonście — Władysławie Broniewskim. W Nowej Hucie, imię sławne poety, nosi Szkoła Podstawowa nr 81, w os. Krakowiaków.

W tej szkole, dnia 16 grudnia, odbyły się aż dwie okolicznościowe imprezy, zorganizowane dla uczczenia rocznicy urodzin patrona szkoły.

Impreza pierwsza, przygotowana przez panią Irenę Sańka i wykonana przez uczniów klasy IVa, przeznaczona była dla dzieci z klas od pierwszej do czwartej, zaś druga — dla młodzieży starszej i zaproszonych gości, którymi byli m. in. przedstawiciele Wydziału Oświaty DRN, Zakładu Opiekuńczego (Wydział Rur Zgrzewanych w HIL), Komitetu Rodzicielskiego. W trakcie tej uroczystości, dokonano odsłonięcia „Kącika Pamięci”. Jego centralnym akcentem jest popiersie poety i napis: „My pokażemy światu, że Polski jesteśmy warcii”.

Fundatorami „Kącika” są — zakład opiekuńczy i Komitet Rodzicielski szkoły. Wykonawczynią — Maria Kosielińska. Program artystyczny tej drugiej imprezy, przygotowały nauczycielki: Z. Pawłowska, A. Nabelec (z-ca dyrektora szkoły) i T. Bajgrowicz, a wykonała go młodzież z poszczególnych klas. W obu imprezach, celując! ten fakt, odnotowuje z przyjemnością. (OKT)



Przeżycia najmłodszych

W ostatnich dniach w DKDIM na osiedlu 1000-lecia wizytę złożył autentyczny Mikołaj. Charakter takiej uroczystości w placówkach społecznych jest jednak inny niż w gronie rodzinnym. W przypadku wspomnianego Domu Kultury, dzieci musiały najpierw zaprezentować swoje taneczno-muzyczne zdolności, żeby następnie spotkać się z Mikołajem.

Do tego niecodziennego święta przygotowali się uczestnicy dwóch sekcji: rytmiki i akordeonów. Jeżeli chodzi o pierwszą — to szczególne uznanie należy się instruktorce zajęć rytmiczno-baletowych, p. Romanie Czuchoj. W trudnych warunkach lokalowych, mając do dyspozycji niewielkie pomieszczenie i... bogaty zasób wiedzy teoretycznej i

praktycznej (10 lat pracy w zespołach „Śląsk”), potrafiła rozświetlić i roztańczyć nasze pociechy — ku uciechu i zadowoleniu leżni zebranych rodziców.

Nie mniej przeżyć — no i oczywiście pierwsze tremy — mieli mali akordeoniści. Każdy z grających musiał być solistą oraz członkiem zespołu. Byłoby tak, że za akordeonu nie było widać głowy, a w pozycji siedzącej nogi nie dostawały do podłogi; mimo to małe paluszki, przebiegając po klawiaturze, wydobywały z niej odpowiednie tony dźwięków.

Jak na dwumiesięczny okres pracy instruktora Andrzeja Szredniekiego — efekt w pełni zadowalający. Zaczynał przecież od... zera.

Za swoje artystyczne występy dzieci zostały nagrodzone upominkami, które z całą bogatą ceremonią wręczył sam Mikołaj. (Z)

Rośnię krąg współgospodarzy

Zostało już podpisane porozumienie w sprawie zasad współpracy między Spółdzielnią Mieszkaniową „Hutnik” a Powiatową Spółdzielnią Spożywców „Społem”.

W myśl zawartej umowy „Społem” włączy się do realizacji planów działania Spółdzielni na terenie osiedli bielszczyckich i mistrzejowickich, wszelkie akcje wspomagające także finansowo. W ten sposób powiększy się krąg współgospodarzy terenu, co przy właściwej koordynacji powinno mieć niekwestionowane znaczenie w kompleksowym zagospodarowaniu nowych i powstających osiedli. (R)

Klub Miłośników Teatru przypomina

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina przypomina członkom Klubu Miłośników Teatru o prolongacie legitymacji członkowskich na rok 1973. Równocześnie informuje się, że zapis do Klubu można dokonać codziennie w dziale oświatowym pokój nr 10 w godzinach od 18.00 do 21.00.

Z okazji zbliżających się świąt życzymy wszystkim miłośnikom teatru ciekawych spotkań teatralnych, dużo wzruszeń i doznań artystycznych. (zk)

Sukces nowohucian

Miło nam donieść, że wśród laureatów konkursu na recenzję plastyczną, zorganizowanego przez Sekcję Krytyki i Informacji Plastycznej w Krakowie, znalazło się aż siedmiu nowohucian. Pierwszym z nich jest mgr Stanisław Primus, pracownik Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina, filolog z wykształcenia. Za swoją recenzję, otrzymał I nagrodę w grupie profesjonalistów!

Natomiast w grupie amatorów, duży sukces odnieśli uczniowie klasy IIIa Liceum O-

gólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Nowej Hucie. II miejsce zdobył — Zbigniew Magdziarz, III — Zbigniew Wroneńciewicz, zaś Anna Chodurska, Katarzyna Piech i Zygmunt Błazszczak — otrzymali wyróżnienia.

Ponadto, nagrodę specjalną otrzymało Liceum im. Jana Kochanowskiego, za bardzo dobrą pracę z młodzieżą w zakresie wiedzy o sztukach plastycznych.

Wszystkim laureatom, serdecznie gratulujemy! (OKT)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIATOWID Duża sala — od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Umrzeć z miłości”, prod. franc., doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 16, 18 i 20 „Człowiek-orkestra”, prod. franc., doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Był sobie laik”, prod. USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała sala — od 21 do 24 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Nowa misja korsarza”, prod. franc., doz. od lat 11, od 25 do 27 bm. godz. 15, 17 i 19 „Wspaniali Red”, prod. USA, doz. od lat 7, od 28 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Przygody misia Yogi”, prod. USA, doz. od lat 7.

SWIT Duża sala — 23 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Małżonkowie roku drugiego”, prod. rum.-franc.-wł., doz. od lat 14, 24 bm. godz. 13 i 16 „Tylko dla orłów”, prod. ang. doz. od lat 14, od 25 do 31 bm. godz. 16 i 19 „Tylko dla orłów”.

SWIT Mała sala — od 23 do 27 bm. godz. 15, 17 i 19 „Dziękuję ciociu”, prod. wł., doz. od lat 18, od 28 do 31 bm. 15, 17.30 i 20 „Pojedynk w stońcu”, prod. USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

23 i 24 bm. teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15 „Don Juan”, 26 bm. godz. 11.00 „Dzieci pana majstra”, godz. 19.15 „Szkiana menażeria”, 27 bm. godz. 19.15 „Idioty”, 28 bm. godz. 19.15 „Damy i huźary”, 29 bm. godz. 19.15 „Kłeska”, 30 bm. godz. 17.00 „Dzieci pana majstra”.

TELEWIZJA 23-29 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Teleferie. 10.00 Czarna Orchidea — film USA, 12.00 Sprawozd. z meczu hokejowego o Puchar Izwiesci ZSRR — CSRS. 14.30 Kronika. 15.00 Film przyrod-

niczo-krajoznawczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla młodych widzów: Królewna z długim warkoczem. 17.30 Szkice do portretów Włodzimierza i Beaty S. 18.05 Dary magów — nowela film. 18.35 Pod obcym gwiazdami. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Czarna Orchidea — film USA. 21.45 Dziennik. 22.05 Góralskie podziały. 23.35 Zielnik śpieliwający. 23.20 Angielski program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 9.00 Dla młodych widzów. 10.10 Alarm przeciwpożarowy trwa. 10.20 Saga roku Słiwków — reportaż film. 10.50 W starym kinie. 11.50 Dziennik. 12.05 Koledzy i pastorałki. 12.30 Przemiany. 13.00 Dla młodych widzów: Opowieści Beatrice. 14.30 Sapporo 72. 15.00 Pojedynk — teleturniej. 15.40 Kryteria — fel. W. Loranca. 15.50 Największy balet świata — transmisja z Opery Paryskiej. 17.30 Estrada literacka. 18.20 Tele-echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Chłopi. 21.00 Mistrzowie estrady — Jan Kobuszewski. 21.50 Wicehrabia de Bragelonne — film franc. 23.20 Louisa Jane White i jej piosenki.

PONIEDZIALEK: 9.00 „Maroszek” — film fabularny. 10.00 Klub Szczęśliu Kontynentów. 10.40 Monachium 72. 12.00 Dziennik. 12.10 Program rozrywkowy. 13.30 „Książę Bajaja” — film fab. 14.50 Koncert fortepianowy e-moll Fryderyko Chopina. 15.30 Teatr Młodego Widza Konstanty Ildefons Galszczyński. „Noc cudów czyli babcia i wnuceczki”. 16.30 „Jak rozpiekał II wojnę światową” — film fab. prod. polskiej cz. I. 17.55 Studio 13. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizji: Aleksander Fredro „Zemsta”. 21.50 „Siedmiu wspaniałych” film fab. prod. USA. 23.55 „Moskiewskie przeboje”.

WTOREK: 9.00 Dla mł. widzów. 10.10 „Cyryk bez granic” — film. 11.25 W kręgu mistrzów sztuki.

12.00 Dziennik. 12.20 Piórkami i węglem. 12.45 Sprawozdanie z międzynarodowych Zawodów Narciarskich Polska — Czechosłowacja — Słowacja specjalny. 14.30 Żywoty pań sławnych. 15.40 Monachium 72. 16.25 Program publ. młodzieżowy. 17.10 „Jak rozpiekał II wojnę światową” cz. II. 18.20 „A la Espanola” — program rozrywkowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Tom Jones” — film fab. 22.10 „Królowa przedmieścia”.

ŚRODA: 9.00 „Resomak Mirado” — film Wallya Disney’a. 9.55 „Chłopi”. 15.05 Wybieramy zawod. 15.25 Oferty. 15.40 Fragmenty finałowego meczu piłki nożnej Polska — Węgry. Olimpiada Monachium 1972. 16.30 Dziennik. 16.40 II Telewizyjny Festiwal Włodysław Łalkowych dla dzieci. 17.50 Informacje — Polska — Propozycje. 18.05 Polsky Film Dokumentalny. 18.30 Kronika. 18.50 Program ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Słynne ucieczki. 20.55 Świat i Polska. 21.45 Uroczysty koncert w 59 rocznicę utworzenia ZSRR. 22.15 Dziennik.

CZWARTEK: 9.00 „Wierna gołębka” film Wallya Disney’a. 10.00 Słynne ucieczki. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 II Telewizyjny Festiwal Włodysław Łalkowych dla Dzieci. 17.45 PKF. 17.55 ZSRR — 50 Białoruska SRR. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobry — „Kto zabił św. Mikołaja”. 21.20 Refleksja. 21.55 Eksors nr 18. 22.20 Portrety 72. 22.50 Dziennik.

PIĄTEK: 9.00 „O psie, który myślał, że jest szopem” — film Wallya Disney’a. 10.00 „Spójrzniecie za szczytów Alp” — film fab. 16.15 Recenzje. 16.30 Dziennik. 16.40 II Telewizyjny Festiwal Włodysław Łalkowych dla Dzieci. 17.45. Nie tylko dla pań. 18.10 Kronika. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 18.45 Magazyn Medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Montenegro 5” — Jugos. pr. rozrywkowy. 20.30 Panorama Tygodnia. 21.10 Teatr Telewizji: „Początek 1945”. 22.45 Dziennik.

Przed nami trzy dni świąt...

Przedświąteczny tydzień wypełniony był w Nowej Hucie — jak wszędzie — intensywnymi zakupami. Trzeba było pomyśleć i o choince (tego roku na zaopatrzenie nie można narzekać) i o tradycyjnym karpiu i o słodkach dla dzieci. Biegali więc ludzie

po sklepach i placach targowych, znosili do domu multum wszelakiego dobra. I oto już jutro święta. Zdobyte produkty — na stołach. Tylko rozpocząć konsumpcję. Radzimy, aby z umiarem...

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



I karpie już są. Trudno wyobrazić sobie bez nich tradycyjny świąteczny stół.



Ozdób choinkowych, przede wszystkim szklanych bombek, do wyboru, do koloru. Bierzemy, cały karton.



Najpierw trzeba zawsze pomyśleć o choince. Ta jodelka będzie chyba dobra...

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu i... kieszeni.

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!

„CZŁOWIEK-ORKIESTRA”
REŻYSERIA: SERGE KORBER
PRODUKCJA:
FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”
25—28 BM.

Jeszcze jedna barwna, szerokoekranowa komedia z niezawodnym Louis de Funès'em, który w ostatnich latach zrobił oszaleńciami karierę i wciąż oczekiwany jest na ekranie, jak niegdyś Fernandel. I chociaż Funès jest właściwie zawsze taki sam, to jednak już swym pojawieniem się na ekranach kin wzbudza wesołość na widowni. Dodajmy do tego, że specjalnie dla niego pisane scenariusze obfitują w niezliczone gagi, humor sytuacyjny, co potrafi kinomanów rozśmieszyć niemal do łez.

Pierwszy na naszych ekranach film młodego reżysera Serge Korbera, spotkał się wprawdzie z kapryśnym przyjęciem krytyki, ale publiczność przyjęła go entuzjastycznie. Film pobił rekord powodzenia. Chyba nie tylko we Francji; z pewnością będzie się również podobał widzom nowohuckim, podobnie jak to miało miejsce w innych miastach Polski. Dodatkowymi walorami komedii jest dobra muzyka i choreografia, a więc: typowa rozrywka na świąteczne dni.

„BYŁ SOBIE LAJDAK”
REŻYSERIA:
JOSEPH L. MANKIEWICZ
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID”
29—31 BM.

Tym wszystkim, którzy nie lubią tańczyć lub których po prostu męczą całonocne zabawy, radzę wybrać się w sylwestrowy wieczór do... kina, na western „Był sobie lajdak”

NA EKRAKACH NOWEJ HUTY

z popularnym Kirkiem Douglasem w roli głównej.

Film zrealizował J. L. Mankiewicz, jedna z najciekawszych indywidualności „starego Hollywood”, twórca cieszących się u nas ogromnym powodzeniem filmów: „Wszystko o Ewie”, „Kryptonim Cicerona”, „Bosonoga Contessa”, „Kleopatra”. Filmów nakreślił resztą bardzo wiele, nie wszystkie dotarły do naszych kin.

W omawianym filmie Mankiewicz posłużył się schematem klasycznego westernu do stworzenia opowieści o dwuznacznym sensie moralnym, kompromitując konwencję tego gatunku. Pozytywny bohater przejmując w zakończeniu filozofię swego przeciwnika, przedstawionego jako bezwzględny i wyrachowany łotr. Nieustannej zmianie podlega też styl filmu, oscylujący między krwawym dramatem, a parodią i groteską.

Szeryfa gra również popularny aktor starszego pokolenia

Henry Fonda — niezapomniany Piotr Bezuchow z „Wojny i pokoju”.

Film jest dubbingowany i barwny i szerokoekranowy.

FILMY DLA DZIECI

Również nasi milusińscy, lubiący kino (kto je nie lubi?), mają okazję przeżyć wraz z filmowymi bohaterami niezwykłe przygody podczas zimowych ferii. W małej sali kina „Światowid” grane będą dwa uroczyste filmy amerykańskie: „Wspaniały Red” w dniach od 25 do 27 bm. oraz animowane „Przygody misia Yogi” — starego znajomego z małego ekranu, w dniach od 28 do 31 bm. Są to filmy dozwolone od lat 7, ale to wcale nie znaczy, że i trochę starsi — a nawet „całkiem” dorośli — będą omijać kino w dniach projekcji tych bajek. A zatem — wypada życzyć wielu wrużeń i niezapomnianych wrażeń. (dr)

Nowości beletrystyki

William McIlvanney — „Szata Dejaniry” — Powieść obyczajowa napisana przez współczesnego szkockiego pisarza. Przełożyła Zofia Kierszys.

PIW, seria KIK, cena 18 zł.

Luis Goytisolo-Gay — „Okolice” — Autor (znany pisarz hiszpański średniego pokolenia) przedstawia sytuację historyczno-społeczną w Hiszpanii po roku 1939. Przełożyła J. Konieczna-Twardzikowa.

Wyd. Literackie, cena 12 zł.

Adam Majewski — „Wojna, ludzie i medycyna” — Wspomnienia z czasów ostatniej wojny, napisane przez lekarza biorącego udział w kampanii wrześniowej — walczącego na frontach zachodnich m. in. pod Monte Cassino. Jest to już IV kolejne wydanie.

Wyd. Lubelskie, cena 65 zł.

Leszek Prorok — „Wielki zgiełk” — Powieść humorystyczna. Bohaterem jest pracujący w browarze rachmistrz, w którego głowie skoncentrowały się fale miejscowej radiostacji.

Czytelnik, cena 10 zł.

Marek Sadzewicz — „Powrót Katarzyny” — Powieść historyczna z czasów Jana III. Bohaterką jest córka oficera husarii, Katarzyna, dworka królowej.

Wyd. MON, cena 18 zł.

Ludwik Jerzy Kern — „Podglądanie rodaków” — Najnowszy tomik wierszy krakowskiego poety i satyryka, popularnego autora wierszy z ostatniej strony „Przekroju”. Całość ilustrował Daniel Mróz.

Wyd. Literackie, cena 25 zł.

Zofia Drapella — „Mity i legendy morskie” — Zbiór mitów i legend różnych krajów i kultury, poświęcone morzu (sumeryjskie, arkadyjskie, egipskie, greckie, rzymskie, skandynawskie, fińskie, chińskie, japońskie, melanezyjskie, polinezyjskie). Zawiera wiele ciekawych ilustracji.

Wyd. Morskie, cena 40 zł.

Anegdoty

Znany lekarz paryski odbierając samochód z naprawy zwraca się do właściciela warsztatu:

— Pan drożej bierze za małą reperację samochodu, niż ja za wyleczenie pacjenta.

— No cóż, panie doktorze — tłumaczy się mechanik — pan stale ma do czynienia ze starym modelem, gdy tymczasem ja muszę reperować coraz to nowsze...

Minister zdrowia we Francji Bernard Chenot wizytował raz pewną miejscowość nad Morzem Śródziemnym.

— Macie wielką liczbę urodzin — powiedział przeglądając akta stanu cywilnego — pewnie zaludnienie w waszej okolicy stale wzrasta?

— Wcale nie, panie ministrze — odpowiada burmistrz — Dlaczego?

— Bo jak tylko urodzi się dziecko, to którzy z mężczyzn pośpiesznie zmieniają miejsce zamieszkania...

Aleksander Dumas-syn, podobnie jak jego ojciec, słynący z dowcipu, rzekł kiedyś na temat kobiety:

— Według biblii kobieta jest ostatnim tworem Boga. Stworzył ją w sobotę wieczorem. Widać był bardzo zmęczony...

Adolf Dymsza podczas pobytu w Zakopanem kupił dla swego ukochanego wnuczka maleńkie narty. Na Krupówkach spotkała go Magdalena Samozwaniec.

— Dzień, dobry, Dodeczku, po co ci takie małe narty?

— Ja przyjechałem tylko na parę dni — odparł Dymsza — to po co będę kupował takie duże. Skoczę sobie ze dwa, trzy razy i zaraz je wyrzucę...

(wac)

KRZYŻÓWKA SPECJALNA

Po rozwiązaniu krzyżówki litery w krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu czytane w kolejności od 1 do 25, utworzą hasło, które wystarczy nadesłać, jako rozwiązanie krzyżówki.

Wśród Czytelników, którzy do dnia 29 grudnia br. nadesłać prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody w wysokości 1500 zł, ufundowane przez PZU — w postaci bonów towarowych:

- I — 500 zł,
- II — 300 zł,
- III — 200 zł,
- IV—VIII — po 100 zł.

POZIOMO: 2. Potrzebny do szyby; 4. Potomek ponumeryowanych hiszpańskich i portugalskich w Ameryce Łacińskiej; 6. Samiec rozplodowy; 7. Ptak nie latający (Australia, Tasmania); 10. Egipski bóg słońca; 11. Oddziały szturmowe NSDAP; 13. Kalendarz do notatek; 14. Narzędzie do strugania drzewa; 17. Znana spółdzielnia wydawnicza; 22. Posiuch, subordynacja; 24. Też moneta; 28. Rzeka lub choroba; 29. On i ona; 31. Okręty lub pieniądze; 33. Rodzina ptaków z rządu mew; 34. Kujbyszew przed 1935 r.; 36. Klej z pecherzy ryb, odpadków skór, rogów, kości; 38. Kraj fiordów; 39. Córka E-dypa. Za pochowanie ciała brata zamurowana w podziemi; 40. Praprzodek okrętu; 44. Kuzyn bocianów — żyje w Afryce zwrotnikowej; 49. Pies lub część buta; 52. Kolor; 53. Kontrakt; 54. Kosz na drób; 55. Wyrabia przedmioty z metali szlachetnych; 56. Szyk żurawi.

PIONOWO: 1. Niejasne, niecałkowicie wypowiedzenie się; 2. Coś z lodu; 3. Dźwięk; 4. Inicjały autora „Legendy Tatry” po usunięciu Przerwy; 5. Symbol pierwiastka chemicznego — srebrzystego metalu; 8. Karczma mleczna; 9. Stany Zjednoczone Am. Płd.; 10. Nuta, 12.100 m kw.; 15. Rodzimy amok; 16. minerał potrzebny w budownictwie, w chirurgii i dentystyce; 18. Do niego z chorą samochodem; 19. Naczelny dowódca wojsk Skonfederowanych Stanów Ameryki — w roku 1865 skapitulował przed gen. Grantem; 20. Nuta; 21. Inicjały organizatora I Proletariatu (zmarł w 1889 r. w twierdzy szlisselburskiej); 23. Nauka o rozmieszczeniu zwierząt na ziemi; 24. Dział sztuk

ROZWIĄZANIA Z NR 50

KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 7. Polityka, 8. chudeusz, 9. korytko, 12. Arładna, 13. pantelzm, 14. senat, 16. kania, 17. emeryt, 18. Konstantynopol, 20. rydwan, 22. fajka, 24. larwa, 26. pajęczek, 28. siostra, 29. altanka, 30. Nieszawa, 31. wierszyk.

Pionowo: 1. idiotka, 2. Szeliga, 3. pogrzeb, 4. Bytom, 5. pulap, 6. osadnik, 10. Siemiatyże, 11. antycypacja, 15. tarnina, 16. karpień, 19. Natolin, 21. Awentyn, 23. katusze, 25. artysta, 26. karaś, 27. palec

MAŁA KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 3. replika, 5. embargo, 9. szlem, 10. Solon, 11. relacja, 12. porto, 13. kalka, 14. Nairobi, 17. kaloria.

Pionowo: 1. serum, 2. okrąg, 4. szampon, 5. embrion, 6. alkazar, 7. ostakki, 8. kometka, 15. areał, 16. balla.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 49 WYLOSOWALI:

1. Zbigniew Moszyński — N. Huta, os. Handlowe 1/31; 2. Kazimierz Skrzętołowicz — Gliwice, ul. Krzywa 7/3; 3. Maria Mróz — N. Huta, os. Urocz. 3/32; 4. Dionizjusz Bursa — N. Huta, os. Dąbrowszczaków 2/116; 5. Maria Ptak — N. Huta, os. Zielone 17/5.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20. wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat) Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.



SMAKOŁYKI NA ŚWIĘTA

Indyki, kaczki, gęsi, mięsowa różnego rodzaju, ryby w galarecie i smażone, a więc mnóstwo dobrych rzeczy, które są w stanie zadowolić najbardziej wymagające gusty smakoszy — znalazło się w konkursowym bufecie przedświątecznym restauracji „Ludowa”.

Kierownik ob. Stefan Lużyk przypomina konsumentom o doskonałej kuchni w „Ludowej”, którą zresztą chwałą również stali bywalcy tego lokalu. A poza tym życzy wszystkim konsumentom wesołych świąt i dobrego apetytu!

Fot. S. GAWLIŃSKI

